



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego m. 5.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenia od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Zarząd Stow. Kupców Manufakturzystów

m. Łodzi oraz Sekcji zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Piotrkowska 10

roczne ogólne zebranie członków

w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych. 986-1

Maszyny dla przemysłu łódzkiego.

O zwrot zarekwirowanych przez okupantów maszyn polskich. — Wartość ich wynosi 10 miliardów marek polskich.

Onegdaj bawił w Łodzi komisarz rządu polskiego w Wiesbaden, kierujący komisją rewindykacji maszyn, p. A. Olszewski, b. minister przemysłu i handlu, w towarzystwie dwu współpracowników swoich.

Na zaproszenie p. Olszewskiego, udał się doń nasz współpracownik celem poinformowania się o sprawie repatriacji maszyn, zrabowanych podczas okupacji niemieckiej w Polsce.

Oto resumé obszerniejszych wywodów p. Olszewskiego oraz jego najbliższych współpracowników:

„Akcja rewindykacji maszyn opiera się na traktacie wersalskim z zastrzeżeniem, iż Polska ma prawo do zwrotu maszyn, znajdujących się obecnie w Niemczech, natomiast nie ma prawa odszkodowania za maszyny zniszczone. — Sprawami rewindykacji zajmuje się komisja specjalna sprzymierzonych w Wiesbaden; w komisji tej istnieje również oddział polski, liczący 18 osób personelu (komisja francuska ma około 800).

Niemcy ogółem zabrali posiadaczom w Polsce około 6000 maszyn, część z nich jednak pozostała w Polsce, część zaś wywieziono na kresy wschodnie, skąd teraz je się zabiera. Całkiem uzasadniona jest jednak nadzieja otrzymania z powrotem tylko trzech tysięcy maszyn, w tym 12 turbogeneratorów, nadzwyczaj dziś kosztownych, bo cenionych razem na przeszło 24 miliony franków.

Ogólna wartość maszyn, które odbierzemy, przekroczyły przy dzisiejszym kursie waluty 10 miliardów marek polskich.

Zaznaczyć należy, iż w liczbie maszyn polskich, znajdujących się obecnie w Niemczech, jest 60 proc. pochodzących z rabunku okupacyjnego w Łodzi i okolicach.

— Jak odbywa się poszukiwanie maszyn? — pytamy.

— Przedewszystkiem, wyjaśnia p. Olszewski, posiadamy archiwum dokumentów rekwizycji. Na tej podstawie czynimy poszukiwanie, ewent. na ządanie komisji polskiej rząd niemiecki sam poszukuje, o ile maszyna znajduje się w drągach, czy dalszych jeszcze rękach. W ten sposób zebraliśmy już w centralnym składzie w Lipsku około 100 motorów elektrycznych, które następnie już w końcu bież. miesiąca przewiezie się na koszt rządu niemieckiego i niemieckimi wagonami do Polski wyprost do miejsc przeznaczenia.

Niemcy również ponoszą wydatki administracyjne, na rozjazdy itp. komisji, jak również teoretycznie koszty demontażu i montażu w Polsce. Bliższe określenie obowiązków rządu niemieckiego nastąpi w oddzielnej umowie. Tymczasem jednak rząd polski czyni pewne nakłady, a fabrykanci, którzy otrzymają maszyny, będą musieli przyznać się do pokrycia tych wydatków, które w razie przejęcia ich na siebie przez Niemcy, będą naturalnie zwrócone.

Tymczasem jest na najlepszej drodze polubowna umowa stron, do osiągnięcia której bardzo pomagają nam francuzi.

Oprócz sprawy rewindykacji maszyn, komisja zajmuje się również zwrotem wszelkich innych dóbr polskich, zawleczonych w swoim czasie do Niemiec w myśl zasady: „Co odnalezione i poznane, jako nasze, to egzekwujemy bez przeszkód i bez litości!”

Tak więc zmagazynowano już 87 odebranych dzwońców, które, zresztą, Niemcy zwracają o wiele chętniej, niż maszyny. Czynione są staranne poszukiwania, uwiecznione częstotwym skutkiem, parowozów, które w liczbie 70 niemiecy wywieźli z samej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Odebrano wagon walcy drukarskich. Podobnie wagon pasów transmisyjnych, których jednak niemiecy z samej Łodzi zabrali kilkadziesiąt. Bardzo utrudnione są poszukiwania kabli elektrycznych. Prawie niemożliwe jest odzyskanie zasiekwestrowanych w Polsce towarów, gdyż w olbrzymiej części są one już zużyte.

— Czy będą również wyegzekwowane maszyny, znajdujące się obecnie na terytorium niemieckim, okupowanym przez Francuzów?

— Tak. Zawarliśmy z Francją umowę bilateralną, na mocy której obie strony zobowiązują się wzajemnie do zwracania maszyn, znajdujących się na posiadanych terytorium dawniej niemieckim, do rąk prawych właścicieli. Czynione są również starania celem odzyskania maszyn, znajdujących się w Gdańsku, wywiezionych do Austrii, Rumunii etc.

— Kiedy można się spodziewać pierwszych transportów maszyn w Łódź? — pytamy.

— Pierwsze transporty nadejdą już w ciągu 2-3 tygodni. Za kilka miesięcy możemy to już dziś śmiało powiedzieć — powrócą do Polski wszystkie prawie maszyny nasze, które dały się w Niemczech odnaleźć.

Wówczas będzie można doraz-

dy mówić o uruchomieniu przemysłu, który dotychczas kuleje — bez maszyn i bez węgla.

Produkcja dzisiejsza uskutoczniana przy pomocy maszyn przeznaczonego systemu lub też zniszczonych jest bardzo drogą. Turbogeneratory, zwrócone elektrycznym zabezpieczają nas również przed niespodziankami, których

ofiarami tak, niestety, często ostatnio padamy.

Na pożegnanie jeden z współpracowników p. Olszewskiego prosił nas o zanotowanie adresu, pod którym mogą się zwracać do komisji osoby zainteresowane: Wiesbaden, Services Polonais de Reconstitution Wilhelmstrasse 60.

Cz. O.

Rokowania pokojowe w Rydze.

Chwilowa zwłoka z powodu choroby Joffego. — O podział funduszu amortyzacyjnego.

Ryga, 22 stycznia. Z powodu niedyspozycji przewodniczącego delegacji sowieckiej, p. Joffego, prace komisji redakcyjnej uległy chwilowej zwłoce.

Dzień 22 b. m. miał być poświęcony obradom wewnętrznym. Zapewne urzędowe posiedzenie komisji redakcyjnej odbędzie się dnia 24-go b. m. Na posiedzeniu zostanie ustalona redakcja pozostałych punktów, dotyczących się reewakuacji mienia prywatnego.

Ryga, 22 stycznia. Dnia 21-go b. m. odbyło się posiedzenie czwartej podkomisji funduszowej. Dyskusja toczyła się nad sprawą podziału ogólnopolskiego fundu-

szu amortyzacyjnego. Część rosyjskiej podkomisji żądała przejęcia przez Polskę odpowiedniej części długów, które ciążyą na tym kapitale.

Polska strona udowodniła, że kapitał ten powstał z wolnej od zobowiązań gotowizny skarbowej i był związany z budżetem.

Obie strony zgodziły się, że kwestja ta nie może być rozpatrywana, póki nie będzie zdecydowana sprawa podziału pomiędzy Polskę a Rosję wierzytelności skarbu rosyjskiego.

Rosyjska strona zgodziła się na rozpatrywanie w komisji funduszowej kwestji kapitałów specjalnych.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

BYTOM, 22 stycznia. (PAT). Prasa niemiecka donosi z Berlina, że w przyszłym tygodniu w odpowiedzi na interpelację w sprawie górnośląskiej rząd niemiecki udzieli w parlamencie obszernych wyjaśnień przedstawiając rzekome ograniczenia Niemiec przy plebiscytcie na korzyść Polaków, jako złamanie traktatu pokojowego. Rząd niemiecki jest podobno zdecydowany nie ustąpić w tej sprawie. Berlińska „Deutsche Zeitung” grozi nawet, że skoro ententa łamie traktat pokojowy w sprawie górnośląskiej, to i Niemcy będą się mogli uważać za zwolnionych z tej umowy i postąpić wedle swych słusznych praw.

BYTOM, 22 stycznia. (Pat). — „Berliner Tageblatt” z 21 b. m. zamieszcza mapę Polski z rzekomym rozkładem polskich sił zbrojnych w połowie stycznia r. b. — Mapa ta ma być jednym z załączników do noty niemieckiej w sprawie rzekomego zbrojnego sprzyśnięcia polskiego na Górnym Śląsku i koncentracji wojsk polskich na granicy niemieckiej. Objasnienia do map dowodzą, że armia polska w połowie stycznia r. b. liczyła 400.000 ludzi. Z tego na froncie bolszewickim znajduje się 8 dywizji i dwie brygady konne, na froncie litewskim 4 dywizje i 3 brygady konne, na pograniczu Prus wschodnich 1 dywizja i konna straż pograniczna, w Wielkopolsce 3 dywizje i 2 brygady zasawowe, na Pomorzu 1 i ówierz dywizji i konna straż pograniczna, na pograniczu Górnego Śląska od Wielkopolski do Częstochowy 17.000 żołnierzy P. O. W., na pograniczu od Częstochowy do granicy czeskiej 4-5 dywizji. Na samym Górnym Śląsku znajduje się 14.000 żołnierzy P. O. W.

Charakterystycznym jest, że mapa ta nie wykazuje żadnych wojsk na całym pograniczu czesko-polskim od granicy Śląska do granicy Rumunii. W objaśnieniach do mapy powiedziano, że Polska

połowę swej armji skoncentrowała na granicy niemieckiej, a ogłosiła front litewski i bolszewicki, zwłaszcza ten ostatni, gdyż do końca kwietnia, zanim nie stopnieją lody i śniegi, nie można się tam spodziewać ze strony bolszewickiej poważniejszych kroków zaczepnych, a tymczasem będzie się można załatwić z Górnym Śląskiem. W przeciwnieństwie do tych zbrojeń polskich — pisze dziennik niemiecki — Niemcy na pograniczu polskim nie mają żadnych wojsk. Niemcy w myśl narzuconych im w Spa warunków, musiały zredukować swą armję do 150.000, zdemobilizowali nawet VII brygadę śląską, której siedzibą był Wrocław, a reszta wojsk znajduje się w koszarach w kraju. Na granicy niema ani jednego żołnierza, patrolują tylko straż pograniczne. Nadto ententa zażądała wydania z twierdz wschodnich do ostatniej armaty.

Zdaje się, że nawet w Niemczech znajduje się mało takich ludzi, którzy uwierzą mapce i załącznikom do niej objaśnieniom.

LUBLIN, 21 stycznia. (Pat). — „Ziemia Lubelska” zamieszcza uchwałę związku ziemian, wkładającą na każdego członka związku obowiązek złożenia jednorazowej dobrowolnej ofiary po 5 marek z morgi na cele plebiscytowe. Równocześnie przewodniczący zarządu p. Sobieszczanski wzywa ziemian nienależących do związku do solidaryzowania się z tą uchwałą.

Oszczercza kampanja Niemców.

BYTOM, 22 stycznia. (Pat). Pisma niemieckie zamieszczają znowu wiadomości, pochodzące z Berlina, że Polska chce uniemożliwić wyjazd na plebiscyt górnośląski tym zamieszkałym w Polsce górnoślązakom, którzy są podejrzani, że głosować będą za Niemcami. Rząd niemiecki występuje w tej sprawie nową notą do rządów ententy i do Warszawy.

Przed podróżą nad Sekwaną.

Ministerjum kolei zwróciło się do niemieckiego ministerjum komunikacji z zapytaniem, czy godzi się na przejazd pociągu przez Niemcy, na co otrzymało odpowiedź przychylną.

W kołach politycznych twierdzono, że rząd niemiecki uwiadomił rząd polski, iż wiadomość o zamierzonej przejazdu przez Niemcy przyjął z wielkimi zadowoleniem i uważa ten fakt jako dowód zaufania Polski do Niemiec.

Jak słyhać, poseł belgijski w Warszawie zwrócił się do ministerjum spraw zagranicznych z prośbą, aby Naczelnik Państwa podczas bytności na Zachodzie odwiedził także Brukselę.

Obrady P. S. L. I

Dnia 21-go b. m. obradował w Warszawie zarząd główny PSL. Przewodniczył przez PSL. prezydent ministrów Witos. Po odczytaniu protokołów, przemówił p. Witos, podkreślając, że PSL. stało się dziś ośrodkiem myśli państwowej. Zaprosiny Naczelnika państwa do Paryża są szczególnym dowodem przemiany pojęć o Polsce, jaka dokonała się w państwach zachodnich. Rząd pracuje nad obudową Rzeczypospolitej i u d o w e j. Szybkie przeprowadzenie reform jest niemożliwe. Głównym zadaniem rządu w chwili obecnej, gdy stoi przed rozstrzygnięciem najważniejszych podstawowych kwestji, jest niedopuszczenie do ugruntowania się opinji, że w Polsce porządek jest niemożliwy.

Dalej mówił p. Witos o sprawie górnośląskiej i o stosunku Polski do Czech i do innych sąsiadów, omówił akcje rządu w sprawie przeprowadzenia demobilizacji i uporządkowania stosunków w kolejnictwie, przyczem podniósł, że rząd ma dowody, iż usiłowania zmierzające do podcięcia naszej gospodarki przez strajki kolejowe i inne, są wynikiem agitacji i piętniędy wrogów, którym zależy na zdyskredytowaniu Polski.

Z kolei przystąpiono do obrad nad organizacją PSL. i uchwalono statut organizacyjny, poczem odbyła się dyskusja polityczna, w której przemawiali premier i minister Rataj. Przyjęto następnie cały szereg, wyrażających uznanie dla p. Witos i jego rządów.

Posiedzenie rady Ligi narodów.

Zdecydowana będzie sprawa Wileńszczyzny i Odańska.

PARYŻ, 22 stycznia. (Pat). Hava. Najbliższe posiedzenie rady ligi narodów odbędzie się w Genewie 21 lutego b. r. pod przewodnictwem paryskiego ambasadora w Brazylii. Rada ma zbadać wszystkie kwestje, zaproponowane przez zgromadzenie ligi narodów, między innymi sprawę utworzenia komisji, które przedstawiają sprawozdanie z powierzonych im czynności. Na najbliższym posiedzeniu rady ligi narodów badane będą też dokładnie rozmaite zagadnienia międzynarodowe.

GENEWA, 22 stycznia. — (East-Express). Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa organizacji konsultacji ludności lub plebiscytu na terenie Wileńszczyzny — Rów-

niez ostatecznie uregulowana będzie sprawa Gdańska. Anglia i Włochy wysłały nowych przedstawicieli, a mianowicie: Anglia ministra oświaty Fishera, Włochy zaś markiza Imperiafi, b. ambasadora w Londynie. Rząd austriacki mianował radeę legacyjnego Emeryka swym przedstawicielem przy sekretarjacie Ligi Narodów.

Chiny, Grecja, Holandia i Rumunia urządzają w Genewie swe biura przy Lidze.

Votum zaufania dla rządu francuskiego.

PARYŻ, 22 stycznia (PAT). Hayas. Po ukończeniu dyskusji nad oświadczeniem rządowym Izba uchwałała 475 głosami przeciw 68 głosom votum zaufania dla obecnego rządu.

Odszkodowania niemieckie.

CHORSEA, 22 stycznia (Pat). R. „Daily Chronicle” pisze, że rozbrojenie niemieckich sił regularnych i rozwiązanie nieregularnych będzie głównym tematem obrad konferencji paryskiej. To samo pismo zapewnia, że nigdy i nigdzie nie było mowy o tem, aby zapłać 150 milionów funtów szterlingów rozłożonych na przeciąg 5 lat, jaką zaproponowano Niemcom w miejsce natychmiastowej całkowitej indemnizacji miała pokrywać wszystkie zobowiązania niemieckie. Ustalenie całkowitej sumy indemnizacyjnej będzie zadaniem odcroczonej konferencji brukselskiej dla odszkodowań, która się zbierze po konferencji paryskiej prawdopodobnie w pierwszym tygodniu lutego. Konferencja paryska ma jedynie ustalić wysokość rocznej zapłaty na przeciąg lat 5. co do której Niemcy zaproponowali częściową spłatę w towarach.

Bilans handlowy Niemiec.

Nadwyżka importu wynosi trzy miliardy mk.

BERLIN, 22 stycznia. (East-Express). Na zapytanie koalicji w sprawie niemieckiego handlu zagranicznego, rząd niemiecki przedstawił dane statystyczne, ustalające wysokość niemieckiego bilansu handlowego.

Z zestawień wynika, że nadwyżka importu zagranicznego nad eksportem niemieckim dochodzi do 3 miliardów papierowych marek niemieckich.

Czerwona armia niemiecka.

BERLIN, 22 stycznia (Pat). „Telegraphen Union” donosi: W związku z rewizjami i aresztowaniem przywódców komunistów w zagłębiu Ruhry stwierdzono, że w ostatnim czasie komuniści dostarczali środków na zorganizowanie tam czerwonej armii i opracowali już plan akcji. Naczelne dowództwo tej armii znajdowało się w Essen. Przywódcami ruchu byli Bergman, Chroer i pewien nauczyciel ludowy. Przy rewizji w ich mieszkaniach znaleziono wiele dokumentów i mapy sztabu generalnego.

Traktaty handlowe Czech.

Będą one zawarte z Rumunją, Polską, Włochami, Austrią, Węgrami i Niemcami.

PRAGA, 22 stycznia. (East-Ex.). W najbliższych dniach rozpoczyna się w Pradze rokowania o traktat handlowy Czech z Rumunją i w Warszawie o traktat handlowy z Polską.

Z końcem stycznia takie same rokowania odbędą się w Rzymie o traktat z Włochami.

W najbliższych dniach Czechy zawrą 6 traktatów z Węgrami i Austrią, oraz wderzą rokowania z Niemcami.

Antybolszewickie uspořádanie robotników wiochickich.

PARYŻ, 22 stycznia (Pat). — Hayas. Z Rzymu donoszą: Na

Stosunki niemiecko-rosyjskie.

Obrady parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 21 stycznia, (PAT)— B. Wolfa. — Parlament niemiecki obradował dziś nad interpelacją socjalistów niezawisłych w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Rosją. Min. spr. zagr. or. Simons oświadczył, że nie jest winą rządowi niemieckiego jeżeli stosunki dyplomatyczne z Rosją nie ukształtowały się pomyślniej. Wymiana towarów została wstrzymana z powodu wiadomych skutków rewolucji rosyjskiej. Nowa forma rządu zawiodła, przybrała ona charakter autokratyczny. Rosja nie mogła nam zaoferować żadnych towarów wymiennych. Niemcy są jedynym krajem tranzytowym ze wschodu i na wschód Niemcy zawarliby chętnie układ z Polską, ale do tego potrzebny jest poczucie wzajemności. Wypadki ostatnich dni wykazują, że o porozumieniu nie ma jeszcze mowy. W każdym razie znaczący minister toczą się obecnie rokowania. To samo dotyczy i Litwy. Upadek rosyjskiego ruchu transportowego jest notoryczny. Jest dotąd zagadką jak sowieci mogą jeszcze przetrwać tak ruchliwie swe oddziały armii. Największą trudność sprawiła musi w Rosji pogodzenie systemu kapitalistycznego z systemem bolszewickim. Traktat pokojowy nie zakazuje nam zawarcia umowy handlowej z Rosją sowiecką. Nie wiemy jednak czy taka umowa znalazłaby ogólne uznanie, gdyż rząd sowiecki nie jest dotąd ogólnie uznany. Minister wywodzi dalej, że dopóki nie będzie dana satysfakcja za zamordowanie hr. Mirbacha do pólki nie mogą być podjęte na nowo stosunki między Niemcami a Rosją. Chętnie pośredniczyłbym, powiedział minister, w sprawie porozumienia mocarstw zachodnich ze wschodem dlatego też nie przykładam żadnej wagi w sprawie ubiegania się o koncesje. Jeżeli Rosja przestanie uprawiać niepożądaną propagandę w Niemczech wówczas można będzie myśleć o nowym porozumieniu.

kongresie socjalistycznym w Livorno przyjęto bardzo nieprzychylnie delegata bułgarskiego, który w imieniu sowieckich rosyjskich napadł na stronnictwa Seratiello i Lorstiego. Kongres sprzeciwił się stałowco temu, aby sowieci rosyjskie rościły sobie pretensje do dyktowania praw włoskiej partii socjalistycznej. „Corriere della Serra” jest zdania, że przywódcy ekstremistów w stosunku do kongresu uważają „Giornale d'Italia” podkreśla zdrowy rozsądek robotników włoskich, którzy tryumfują nad przywódcami moskiewskimi.

Kryzys w przemyśle angielskim.

LONDYN, 21 stycznia. (Pat). „Vestminster Gazette” donosi: Depresja i brak pracy w okręgach górniczych trwa nieprzerwanie dalej. W południowej Walii w Durhan tysiące górników jest bez pracy.

LONDYN, 21 stycznia (Pat). — „Telegraphen Company” donosi: Rada wykonawcza robotników pracujących we fabrykach państwowych postanowiła zaprotestować u rządu przeciwko zamierzonemu przez rząd skróceniu czasu pracy w fabrykach państwowych bez poprzedniego porozumienia się z robotnikami.



(-) Czescy ministrowie apro wizacji, oraz przemysłu i handlu nastąpił.

Przyjętą tego jest stanowisko zajęte przez większość izby w sprawie zatargu pomiędzy agrarjuszami a socjalistami.

Socjaliści nie chcą się zgodzić na podwyższenie cen mąki, czego domagają się agrarjusze. W spra-

Wobec skończył napomnieniem aby nie obawiano się że inne mocarstwa ubiegają Niemcy. Żadne obce mocarstwo nie może bez nas zawrzeć umowy z Rosją. Nie mamy powodu do popierania rządu sowieckiego nie mamy też jednak powodu do współdziałania nad upadkiem rządów bolszewickich. Nie chcemy być terenem nowej wojny.

Rosyjski Paryż nie uzna traktatu ryskiego.

Uchwała członków dawnej Dumy, konstytuanty i rady państwa.

Jak już donieśliśmy, w Paryżu obradowali przez kilka dni członkowie dawnej konstytuanty, Dumy i rosyjskiej rady państwa. Obrady te zakończyły się uchwaleniem rezolucji której zasadnicze punkty brzmią, jak następuje:

1) Rosja nigdy nie uzna jakiegokolwiek tyranji, a w szczególności tyranji bolszewickiej. Żadna władza nie powinna być uznana przez mocarstwa cudzoziemskie, o ile nie opiera się na woli ludności.

2) Ludność wolnej Rosji nie uważa się za związane przez traktaty i układy, zawierane przez bolszewików. (W ten sposób emigracja rosyjska w Paryżu zastrzegła sobie już naprzód wolną rękę, odnośnie do traktatu, zawieranego przez Polskę w Rydze.—Przyp. Red.). Po ponownym zaprowadzeniu w Rosji legalnej władzy, wszystkie traktaty handlowe będą poddane rewizji, zgodnie z żywotnymi interesami Rosji.

3) Koniecznością jest zniesienie blokady, ciężającej na ludności demokratycznej.

4) Konferencja kładzie nacisk na bardzo poważne niebezpieczeństwo, któremu grożą ludowi rosyjskiemu rokowania ekonomiczne, nawiązane pomiędzy rządem sowieckim a pewnymi mocarstwami cudzoziemskimi, które konsolidują w ten sposób bolszewizm i przyczyniają się do ujarznienia i osłabienia Rosji.

5) Konferencja protestuje przeciwko szatanizmowi złotem rosyjskim i piętnuje w tym względzie wszelkie współdziałania zagranicy.

w tej odbyła się konferencja u prezydenta Massaryka.

Na konferencji stwierdzono, że w razie dalszego trwania zatargu państwo znajdzie się w położeniu katastrofalnym. Pismo „Oras” zapowiada z powodu ustąpienia, powyższych ministrów utworzenie rządu półparlamentarnego.

(Pat.) 22 stycznia. Hay. Z Barcelony donoszą o kilku nowych samachach na tle socjalizm, których ofiarą padło 10 osób zabitych i kilkanaście rannych.

(Pat.) 22 stycznia. „Journal” dowiaduje się z Amsterdamu o dalszym pogorszeniu się stanu zdrowia byłej cesarzowej niemieckiej, która zapadła na śpiączkę.

GDANSK, 20-go stycznia (Pat). Wczoraj rano przybył do portu w Gdańsku z Nowego Jorku okręt „Kościuszko” z ładunkiem 5,500 ton żyta dla Polski.

Anarchja ukraińska.

Dzienniki codziennie niemal przynoszą wiadomości o powstaniach, szerzących się na Ukrainie. Wiele z tych wiadomości jest bardzo przesadzonych. Kolportujące je biura obsługują w ten sposób swoich błębedawców, którzy przy pomocy tego rodzaju informacji usiłują osiągnąć jakieś swoje własne cele. Ale pewna część odpowiada prawdzie. Streszcza się ta prawda w tem, że Ukraina, szczególnie prawobrzeżna, znajduje się w stanie trwałej anarchji.

Głównym jej podłożem jest fakt, że ktokolwiek od roku 1918 na Ukrainę przychodził, zaczynał od rekwiizycji. Usiłował zabrać chłopu ukraińskiemu zboże i

inne produkty, dając mu w zamian zmałte pieniądze papierowe, za które nie można nic kupić, albo kupić bardzo niewiele. To też wobec każdego rekwiizującego okupanta chłop rosyjski stawał w pozycji obronnej. Przechodził mu to stosunkowo łatwo, ponieważ w czasie rozpadania się armii carskiej posiadał mnóstwo broni.

Psychicznie do walki był także przygotowany przez udział w wojnie, potem zaś w rewolucji agrarnej, która wprowadziła go od razu w posiadanie ogromnych obszarów i spełniła jego życzenia w zakresie, przewyższającym znacznie nawet najśmielsze marzenia.

Niemcy i austriacy mieli na Ukrainie wiele do czynienia i zbierali przykre doświadczenia przy rekwiizycjach. Wojska polskie dlatego tylko nie zdołały wejść w trwały konflikt z ludnością ukraińską, ponieważ bawili tam stosunkowo niedługo. Teraz zaś, kiedy krajem owdziałni bolszewicy i w celach czy to politycznych, czy też tylko furazerskich, skupili tam znaczne wojska, wojna chłopska na Ukrainie rozgorzała z niebywałą dotąd siłą.

Należy jednak ostrzec przed fałszywym rozumieniem natury i celów tej wojny. Władze bolszewickie nazywają ją „bandytyzmem” chłopskim. Pewna część prawdy w tej nazwie mieści się niewątpliwie. Potrzeba jednak rozróżnić akcje zbrojnych band rozmaitych „atamanów”, którzy są w gruncie rzeczy pospolitymi rabusiami, od spontanicznych wystąpień już to poszczególnych wsi i osad, już to całych okręgów, które bronią się przeciw rekwiizycji.

Nazwiska tych atamanów i „batków” jak: Titiunik, Struk, Hryćko, Zelenyj, Sokolowski, Gonczarow, Machno, Romaszko, Holub i w. in. pojawiają się we wspomnianych wiadomościach bardzo często. Nie należy jednak sądzić, jakoby pod temi nazwiskami krył się ludzie, działający w imię jakiejś idei, według jakiegokolwiek wspólnego planu. Są to w ogromnej większości watażkowie, którzy nieraz z wielką odwagą i zuchwałstwem urządzają napady najpierw na każdą siłą organizowaną, którą spotykają w swoim rejonie działania, potem na chłopów, nie tylko zaś także i wzajemnie na siebie.

W ostatnich dniach rozniósł się wiadomość, że taki ataman Struk napadł na przedmieścia Kijowa, zrabował znajdujące się tam bolszewickie magazyny, część ich zniszczył i uciekł.

Znowu ataman Holub napadł na bolszewicki oddział Siemionowa, który przeprowadzał rekwiizycje, zrabował go i z kolei zrekwirował już produkty i mienie sam—zrekwirował.

Jedyni ideowi oddział powstańczy funkcjonuje obecnie wzdłuż szosy z Kijowa do Żytomierza. Jest to oddział złożony z ośmuset ludzi, przeważnie byłych oficerów, prowadzony przez Margalewicza, także byłego oficera. Oddział ten we dnie ukrywa się po wsiach, pracując nawet spokojnie w polu, nocami zaś wychodzi na własną robotę, której celem jest mordowanie schwytych komunistów. Ideowość oddziału polega na tem, że nie zajmuje się on rabunkiem na własny rachunek. Natomiast wszystkie inne „batki” i „ataman” są przedewszystkiem rabusiami.

Największy rozgłos w swoim czasie osiągnął Machno, watażka, operujący na czele jakich dwóch do trzech tysięcy ludzi na lewym brzegu dolnego Dniepru. Specjalnością jego jest biec się z wojskami już znajdującymi się na jego terytorjum a zawierać sojusze z wojskami, które się na to terytorjum dopiero wybierają. I tak, kiedy ruszył tam bolszewicy, Machno bił się z nimi, a sojusz miał z Denikinem. Potem kiedy bolszewicy ustąpił, a przyszedł Denikin, Machno bił się z Denikinem, a sojusz miał z bolszewikami. Potem z kolei opuścił ich dla zbliżającego się Wrangla, od którego znowu odstąpił,

aby połączyć się przeciw niemu znowu z—bolszewikami.

W wolnych chwilach, które dzielnemu atamanowi zostawia taka „polityka”, zabawia się on urządzaniem pogromów żydowskich, co reparaże mu jego opinie u miejscowych chłopów, którzy z powodu rekwiizycji i rabunków biorą od czasu do czasu na kief. Obecnie — jak słychać — bolszewicy wystali znaczniej oddział wojsk do rejonu Machny, aby „zlikwidować” — jak się wyrażają — rządy tego swego tylokrótkiego sojusznika.

Jeżeliby ktoś chciał koniecznie dopatrywać się w tym krwawym chaosie zawiązków jakiejs organizacji i porządku, to chyba w tem tylko, że poszczególne atamanowie i batkowie coraz ściślej trzymają się w swoich akcjach pewnych terytorjów.

Powstało to stąd, że atamanowie ci w braku nieprzyjaciela zewnętrznego, napadali na siebie, zajeżdżali się wzajemnie i łupili jeden drugiemu jego własnych chłopów. Ponieważ jednak walki, wywiązujące się przy tem, były z reguły bardzo krwawe i okrutne, przeto bez osobnych zjazdów i zwoływania nadzwyczajnych komisji przyszli atamanowie każdy z osobna do przekonania, że najwygodniej jest szanować granice swoich rejonów działania. — Teraz więc najeżdżają na siebie coraz rzadziej, zadawalając się robotą wyłącznie w swoim własnym okręgu.

Gdyby rzeczy rozwijały się dalej w tym samym kierunku, to nie ulega wątpliwości, że mielibyśmy tu do czynienia z pierwotnym stadium organizującej się państwowości. Tylko nie byłaby to bynajmniej jakaś jedna państwowość ogólnoukraińska, ale byłoby tyle osobnych państw, ilu jest obecnie atamanów.

Wogóle cały ten ruch przy całej swojej krwawości i okrucieństwie nacechowany jest absolutnym brakiem jakiegokolwiek myśli państwowej. Jeżeli więc chciałoby się w nim upatrywać świadomą dążność narodu ukraińskiego do własnej państwowości, to oczywiście byłoby to wielkiem złudzeniem. Atamanowie poszczególne objawiali nieraz pewne sympatie dla Petlury, który sztandar państwowości ukraińskiej dzierzył niewątpliwie najwyżej i wobec zagranicy chętnie powoływał się na tych atamanów, jako na świadomy szermierzy jego idei. Ale owe sympatie, z którymi oświadczyli się ci watażkowie dla Petlury, były z tego gatunku, jak kolejne sympatie Machny dla Denikina, bolszewików, Wrangla i znowu bolszewików.

Ukraina, szczególniej prawobrzeżna, znajduje się w stanie rozkładu państwowego i społecznego. Niema żadnych widoków, aby jakaś idea organizacyjna mogła na tym gruncie zrodzić się sama przez się i z dostateczną siłą się rozwinąć. Jedyną siłą, porządkującą stosunki na swój sposób, są tam obecnie bolszewicy. Zgromadzili teraz dużo wojsk i z wielką energią uganiają się za rozmaitymi atamanami. Postępują przytem z właściwą sobie bezwzględnością, wycinając w pień całe bandy schwyte. Z atamanami także nie robią ceremonij, o ile ich tylko dostaną w ręce.

Niedawno np. stacili dwóch takich atamanów Hładczenkę i Malaszkę, przyczem Malaszkę rozstrzelali ścigawszy go nieprzytomnego z łózka, gdzie leżał chory na tyfus plamisty.

Zanarchizowanie Ukrainy da wiele do czynienia każdemu, kto pokusi się o uporządkowanie stosunków w tym kraju, co byłoby wielkiem złudzeniem. Wierzyć, że w anarchji tego wyraża się jakaś myśl państwowa, lub narodowa, na której można by cokolwiek opierać.

Buchalter

pierwszorzędnego Domu Ekspedycyjnego w m. pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Cto” do Aam „Głosu Polskiego”. 714—

Osmy kongres sowietów.

„Jednomysłność“ delegatów. — Stanowisko włościanstwa. — Dwa kierunki opozycje w partji komunistycznej.

„Berliner Tageblatt“ z dn. 15-go stycznia r. b. podaje w artykule wstępnym, pódra jednego ze swych współpracowników, znawcy stosunków rosyjskich Hansa Vorsta, następujący opis ósmego sowieckiego kongresu:

„Przebieg wszechrosyjskiego kongresu sowieckiego — wykazał zupełne zwycięstwo kierujących sfer sowieckich. Cała polityka rządu, a nawet i sprawa koncesji do niedawna jeszcze tak silnie zwalczana, została jednomyslnie przyjęta, i wszystkie wnioski i projekty praw przedstawione przez czynniki rządowe kongresowi uzyskały również jednomyslną aprobatę.

Te fakty dowodzą, że ósmi kongres sowiecki, zarówno jak i poprzednie, jako też i cały obecny sowiecki régime, nie jest niczem innym jak pułapką dla dyktatury partji komunistycznej, albo raczej dla dyktatury tego małego kółka osobistości rządzących, które przez najsurowszą dyscyplinę partyjną opanowały i „panujące stronnictwa“.

Ten charakter kongresu odpowiada też w zupełności jego składowi. Z pośród członków uprawnionych do głosowania było 1589 komunistów, 101 bezpartyjnych, i jeden członek żydowski „Bundu“. Również pośród posłów uczestniczących w kongresie z prawem głosu doradczego, była większość komunistów, nieliczni bezpartyjni i znikoma ilość miaszówików, anarchistów i żydowskich socjalistów.

Rosyjski miaszownik Abramowicz bardzo słusznie zauważył we „Freiheit“, że dla znawcy stosunków rosyjskich nie wydaje się dziwnem to, że opozycja na kongresie była tak słaba, a przeciwnie raczej ten fakt, że opozycja tam wogóle istniała i że mogła dojść do słowa.

Niezadowolenie szerokich mas wiejskich i miejskich, które zostało przez rządzących komunistów bez obłonek stwierdzone, nie ma nic do czynienia z tym faktem. Pomijając praktykę wyborczą w państwie rządzonej po dyktatorsku, widzimy, że konstytucja sowiecka daje przez swą ordynację wyborczą duże gwarancje bezpieczeństwa swych rządów. Członkowie wszechrosyjskiego kongresu nie wychodzą z założenia wyborów pierwotnych, jak np. członkowie robotniczo-włościańskiej inspekcji, której

wybory przyniosły ostatnio komunistom zupełną klęskę. Postawie na kongres są przedstawicielami wielkich miejskich rad i kongresów rad rządowych, a te znów składają się z delegatów rad okręgowych a raczej ich komitetów wykonawczych, gdyż te są jedynie organizacjami realnymi, a rady wiodą żywot tylko pozorny.

Dbą się oczywiście o pewny i niezawodny skład komitetu wykonawczego. Nadomiar przed ósmym kongresem wydał rząd sowiecki rozporządzenie w myśl którego przedstawiciel na kongresie rządowy, nawet przy obejściu praw konstytucyjnej, może być mianowany przez miejscowy komitet rewolucyjny, zamiast przez przez radę okręgową.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że te wybory nie tylko są „wielostopniowe“ ale i jawne, to jasnym jest, że nie może się ujawnić żadna opozycja na kongresie sowieckim.

Tem niemniej, choćby sądził o kongresie moskiewskim tylko na podstawie krótkich iskrówek, które się rozeszły po świecie, miałby o nim niechybnie fałszywe pojęcie. Zarówno obraz zewnętrzny jako też i znaczenie powziętych decyzji dają się ogarnąć i pojąć dopiero na podstawie szczegółowych sprawozdań prasy sowieckiej — choć i w tych sprawozdaniach wielu rzeczy brak ze względu na ostrą cenzurę. Mowy programowe przedstawicieli rządu są zupełnie znośnie oddane, podczas gdy mowy opozycji i dyskusje streszczone zaledwie w kilku wierszach. Sprawozdania o decydujących wydarzeniach wewnętrznych kongresu są zupełnie pominięte, gdyż omawiane one były na specjalnych posiedzeniach 100 delegatów frakcji komunistycznej, które odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

Po zwycięstwie nad Wranglem, powiedział Rykow, przewodniczący naczelnej rady gospodarczej, że rząd sowiecki uświadomił się wprawdzie pod względem strategicznym — pod względem jednak politycznym stał się o wiele słabszy.

Również okoliczności zewnętrzne, towarzyszące naradom kongresu, nie odpowiadają temu obrazowi spokoju i ładu, jakie starali się stworzyć bolszewicy zagranicą, przy pomocy swoich wskazówek i komunikatów. Po-

siedzenia kongresu odbywały się pod najostrzejszą osłoną policji. Cała okolica i teatr wielki, gdzie się kongres odbywał, były od pierwszego dnia otoczone wojskiem; posterunki wojskowe, obsadzone przez wychowañców czerwonych szkół oficerskich, były ustawione zarówno wewnątrz jak i zewnątrz teatru. Pomimo wszelkich zabiegów, ujawniła się jednak pewna opozycja na kongresie. Szczególnie silnie zaznaczyła się w komisji gospodarstwa wiejskiego i tu była opozycja prawicy. Ta komisja miała obradować nad projektem przymusowej regulacji gospodarstw włościańskich — który zresztą ostatecznie został przez kongres uchwalony. — Delegaci bezpartyjnych włościan stawiali liosne ciężkie zarzuty przeciw temu projektowi i sądali innej taktyki. Jeden z nich żądał powierzenia odbudowy gospodarki wiejskiej włościanom lub ich związkom, inny domagał się stworzenia jasno określonych stosunków posiadania na wsi, gdyż zamęt i niepewność w tym względzie szkodzią przedwzrostkowi produkcji.

Trzeci żądał sprawiedliwego ustalenia cen przez rząd na produkty wiejskie i określił ceny, płacone obecnie za wywłaszczenie żyta, jako śmieszne, przy których odbudowa gospodarcza jest nietylko niemożliwa, ale musi doprowadzić do dalszego upadku. — Wreszcie proponowano, aby zamiast planowanej przymusowej regulacji doprowadzić dodatkową produkcję zboża nad ilość dostarczoną przez włościan, której cenę na zgórzy jest ustanowiona. Na to odpowiedział referent Osiański, że jest to żądanie dążące do wolnego handlu i do zniszczenia rządowej gospodarki przymusowej.

Przy debacie elektryfikacyjnej ujawniła się opozycja ze strony lewicy. Krzyżanowski zdawał wobec kongresu sprawę z pięcioletniego planu elektryfikacji obliczonego na 10 lat.

Staral się przedstawić wszystko poglądowo zebrany przy pomocy zapalających się żarówek, które na transparentach maskowały przysyłane stacje silników elektrycznych. Te sprawozdanie spotkało się z jawną niennością ze strony delegatów. Na kongresie słychać było szemranie i niezadowolanie, że przybyli na kongres „speci“ (pogardliwe przezwisko dla specjalistów—fachowców), którzy chcą przy pomocy choinek i lampek elektrycznych otamania ludzi. Ten mały rys dostatecznie określa nastroj proletariajskich delegatów, którzy teraz, jak i dawniej, widzą w kapitalizmie i wszystkim, co z nim związane w inżynierach, specjalistach, koncepcjach na obcy kapitał — najwięk-

sze zło, do którego odnoszą się wrogo.

Podwójnie zrozumiała jest nienufność co do możliwości tych zamierzeń. Człowiekowi o zdrowym rozsądku wydaje się niemożliwe, aby w takich okolicznościach w jakich się teraz znajduje Rosja mogła myśleć o stworzeniu olbrzymich nowych instalacji elektrycznych w całym kraju. Gazety sowieckie donoszą, że w największych elektrowniach w stosunku do czasów przedwojennych zmalała ilość robotników osiemkrotnie, a produkcja dziesięciokrotnie.

Petersburska prasa wciąż nawołuje do oszczędzania prądu i ograniczenia użycia światła do minimum, bo grozi zupełne wstrzymanie elektrowni wskutek braku środków opałowych.

Charakterystyczne jednak jest, że na kongresie cała opozycja ujawniająca się przy dyskusji, umilkła przy głosowaniu, i że sędzi z delegatów nie ośmielił się głosować przeciw proponowanym rezolucjom.

Godnem zaznaczenia jest jeszcze to, że poza przymusowym milczeniem niezadowolonych mas, opozycja wewnątrz samej partji komunistycznej, która aż do kongresu wywoływała ostre dyskusje i starcia — znikła również zupełnie na publicznych posiedzeniach kongresu.

Prywatne przypuszczenia doniesienia, które szły z Moskwy drogą na Helsingfors, mówią wprawdzie o opozycji partyjnej, która na zamkniętych posiedzeniach frakcji doprowadzała do burzliwych scen. Powzięto jednak na tych posiedzeniach frakcji decyzję, aby nie pokazać wobec kongresu, a tym samym i wobec szerszych mas tej rozbieżności i rozłamu w łonie partji komunistycznej.

Byłoby błędne, gdyby sądzić z młjżenia opozycji o jej uspokojeniu. Donoszą z Helsingforsu że już po ukonczeniu kongresu, przeciwnictwa i rozbieżności w kołach komunistycznych zaostriżyły się znacznie. Przedstawiciele opozycji żądają, aby im, jako rekonpensatę za stanowisko na kongresie, poczynione obecnie daleko idące ustępstwa na gruncie praktycznym. W każdym razie, ważnym jest wysnuć z tych faktów wnioski.

Sama opozycja rozpada się na dwa kierunki: na lewy i prawy. Lewy uważa, że obecne stanowisko rządu sowieckiego jest zbyt kompromisowe. Zwraca się przede wszystkim przeciw koncesjom dla zagranicznego kapitału, które, w ich pojęciu, nie godzą się z interesami proletariatu. Poza tem nie aprobuje zewnętrznego pokoju i stosunków handlowych z zagranicą.

Według doniesień z dobrych źródeł, idą poglądy tej grupy tak daleko, iż twierdzą, że bolszewizm nie utrzyma się w Rosji, o ile nie wybuchnie wkrótce rewolucja światowa — i dlatego skłania się obecny bolszewizm do politycznego „va banque“. Ażeby przyspieszyć wybuch rewolucji w Niemczech, musi być według nich osiągnięty bezpośredni kontakt przez ponowne podjęcie wojny z Polską. Obrady na kongresie nie wykazały jednak aby te skrajnie lewe kierunki rosyjskiego komunizmu wywierały istotnie jakiś większy wpływ. Polityka koncesji uprawiana przez rząd sowiecki nie jest bynajmniej nową — była już jawnie wyznawana przez kierowników bolszewickich z roku 1918.

Bez obcego kapitału jest odbudowa Rosji zupełnie niemożliwa niezależnie od tego, jaki tam rząd będzie — a trudności gospodarstwo czynią ten okres pokojowy, zwany „pauzą oddechową“, bardzo pożądanym.

O wiele silniejszy jest wpływ i znaczenie prawego kierunku w partji komunistycznej. Ten kierunek wychodzi z założenia, że metody dyktatorskie sprawadziły rozkład wewnątrz partji, i upadek całego sowieckiego régime'u — i widzi jedyne wyjście w pewnej demokratyzacji aparatu państwowego. Wprawdzie przy tem używa się słowa „demokracja robotnicza“ i mowa jest o przyciągnięciu szerokiej bezpartyjnych mas dla odbudowy państwa sowieckiego. W każdym bądź razie jest to wysoce ciekawy objaw, jest bowiem jasne że jeśli szerokie masy ludowe miałyby uczestniczyć w odbudowie państwa, to doprowadziłyby to niechybnie do obalenia władzy jednej partji i do odsunięcia bolszewizmu, jako rządzącej powszechnie „zasady. Ze ten na prawo zwrócony kierunek jest dość silny i znaczny, aby go wziąć pod uwagę, ujawniło się już dostatecznie w decyzjach powziętych na kongresie.

Wranglowski general szczerze Ramunę przeciw bolszewikom. Poisce już dał pokój.

Bawiający obecnie w Budapeszcie general armji Wrangla, marszałek polny Maruszewski oświadczył współpracownikowi węgierskiego biura korespondencyjnego co następuje:

Spodziewana na wiosnę ofensywa bolszewicka skieruje się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przeciwko Rumunji. Bolszewicy nie podejmą już kroków przeciwko Polsce, wobec tego, że poparli już tam sobie porządnie palce. Jest prawie wykluczonem, aby Rumunja przez dobro-

NAUKA I SZTUKA.

Z nad brzegów „Skamandra“

Kogo męczy zatrzęsająca posucha na naszej niwie literackiej, zasypanej płaskim paposzącym się gromadnictwem, kogo dręczy pragnienie ożywego strumienia Piękną, kto łaknie orzeźwiającego nektaru prawdziwej Poezji, — niech podąży ku uroczej oazie wśród Sahary akademizmu, niech się zanurzy w kryształowych falach „Skamandra“.

Młode, smukłe palmy, dmnnie ku niebu spoglądające, coraz wyżej i wyżej się pnące, szumem swych liści niewypowiedzianą rozkoszą napawają duszę wędrowca, który w ich cieniu spoczywa... Oto cztery z nich, jedna przy drugiej, czarowne szeptały ballady, każda inaczej, każda po swojemu, każda ze sobą właściwym urokiem...

Weronikę nazwał bohaterkę swej ballady. Słonimski gdy, nawiązując do biblijnych tematów, snuje tajemniczą opowieść o „prygodzie płomiennej“ w noc weselną w wiejskiej panny młodej. Nieśkazitelną w formie, arcyfineznyją balladą ta jest wymarzonem item dla kompozytora w stylu Skrjabin lub Debussy.

W „czarnych woalach“ jest całkowite spowita ballada Przywieckiego, „z niej krwawy snuje...“ „Skamander“, miesięcznik poetycki, zeszyt czwarty, styczeń 1921 r.

się watek... Jak zwykle u niego: mgławice, pomroki — niesamowitość, nastrojowość. Sztylety, sztylety, sztylety... a w końcu: „Ach, uderz!“ i jak poeta sam przyznaje: „Do tego wazak zmięta ta ciemna zawiła ballada“...

Iście Mussetowski czar ma przesłonna ballada Wierzyńskiego: „Czarny hrabia“. Jest to najwymśliszszym smutkiem owiana pieśń cyrkowej baletniczki, której dziewicze serce podbił przesadujący zwykłe w łożu „hrabia w czarnym fraku“. Pokochała go bardzo, bardzo, bo „on był naprawdę taki śliczny, jak tylko hrabia bywać może...“ Z rozkoszą dała „całować się“ przez niego, a on, niewierny, wkrótce już porzucił ją... Poedz żyć dłużej, gdy lubego widzi już z iną, „z ubraną lila damą“?

Po tym arcydzieleku szczerego romantyzmu spotykamy się z paradoksem — nowskros realizm, ba, nawet, naturalistycznym „romantyzmem“ w „Balladzie o śmierci Izaka Kona“, w której Tuwim daje dowód mistrzowskiego kunsztu, przyoblekając w formę marzycielską prozaiczne dzieje „krewnego firmy Frenkel et Kohn“. I jego miłość ku Rózi Naftali. Spostrzegawczość i umiejętność wczuwania się — wprost niedoścignione! Trudno się powstrzymać od zacytowania np. takiego astępu:

Czasem na kawę sobie szli, I mówił Izak: „Rózioczko, Zrób, moja droga, przyjemność mi! Zjedz jeszcze jedno ciasteczko“

A Rózia na to: „Kotku mój, Nie dałabym się wszak prosić, Ale nie mogę, Izaczku mój, Doprawdy, że mam już dosyć“.

Choćby uwierzył, że ten tam Tuwim jest autorem umieszczonej nieco dalej „Ślopiewni“! W czterech piosenkach, do których gędba gudli świetnym by była akompanjamentem, daje mnóstwo starosłowiańsko-polskich wyrazów lub na ich wzór stworzonych własnych. Samo zespolenie ich, cudnie harmonijne, choć znaczenia i sensu poszczególnych słów czasem nie rozumiemy, maluje nam szczeropolskie krajobrazy. Praża żarem lipowego słońca, słychać plusk strumyka, to znów księżyc się w wodzie odbija i rozlega się srebrzysta koloratura słowika... Oto przykład „Ślopiewni“:

Słowisień. W białodrzewiu jaśnie dzień słoneczko, Miodzie złoci białopalem tyżnie Drzew pełni pszczoła i pasteczka, A przez liście krańcie pęk słowisień. A gdy sierpiec na nieblozu [tyście, W cieniu ciemne jeno niezaj [spiewy: W białodrzewiu świeżnie i sre [blisicie Słodzik słowi słowisieńskie ciwy. Znae są już „slopiewne“ na Wschodzie i Zachodzie. Robiono i u nas już podobne paragrafy, lecz korzystano przeważnie tylko z tematów starosłowiańskich (Radostaw Krajewski, nikt jonnese w

literaturze i poezji polskiej nie zdołał jednak się zdobyć na tak malownicze i dźwięczne słowa.

Mamy w ostatnim „Skamandrze“ dwa utwory programowe w tym sensie, że wyrażają w nich niejako swoje „ credo“ poetyczne, bądź w formie upragnionej wizyjnej ewolucji („Heroica“ Wierzyńskiego) bądź w formie zamierzeń taktycznych i estetycznych („Porachunek“ Słonimskiego)

„Poesjo na ulicę! Między ludzi i tłum!“ wola Wierzyński, stwierdzając, że obecnie poezja jest wszędzie i nigdzie, tkwi nawet w murzyńskim bohomasie, gnieździ się kątem w podmiejskim cyrku, lecz ukryta i niepoznana. „Nastaje nuda“. A więc „wylądź szalona, spieniona na miasto!“, Wierzyński chce, by poezja rozlała się płomienną lawą po ulicach, choć doskonale sobie zdaje sprawę, że ten dzień triumfu będzie jednocześnie dnem klęski, albowiem poezja wówczas dosięgnie bruku. Lecz nie to. Gdyż wówczas

„Z dymu, co będzie drzał nad tobą I wspaniał się wkrąg, Powoli wnieście się, wynurzy Niebo z czarowanej jednej róży, Ku niemu wzniosą się tysiące rak...“ Tak, ogarniając cały wszechświat, poezja dopłynie „w ostatni swój szczyt — w tajemnicę“. Przy nieco brylowatej, bezkapatnej, nieociekanej formie — zwykły polot, rozmach, wybujałość i, tym razem, głębokość myśli. Trudniej zdać sobie sprawę i

pogodzić się z „Porachunkiem“ Słonimskiego. Jest to utwór „per excellence“ pamfletowy. Słonimski holduje ostatnio w znacznej mierze i wielostronnie temu rodzajowi, i nie on jeden (ze względu na znamienitość tego najawiejszego zjawiska w naszej literaturze poświęć mu najbliższy feljeton literacki).

Odżegnywa się więc Słonimski energicznie od zbanalizowanych według niego tematów, chce napawać się wyłącznie tylko wyrafinowanym pięknem formy.

Wogóle na ziemi Słonimski nie widzi nic pięknego, a nie chce „nie widząc kwiatów i liści, brud drzewa opiewać i kory“. Ale może nie umie widzieć? Zrazą się przekonamy. Następnym zaraz wiersz głosi:

„...jak kwiaty pachnące west [chnienia Są tomatem godniejszajm, niż [te pierwowzory“.

Wilde, nie Wilde? Nie, bo choć Wilde stawał piękne odtwarzanie natury w sztuce ponad pierwowzór, umiał jednakże nawet na ziemi dostrzegać piękno, a nie dostrzegać brzydoty. To też u Wilde'a mamy najwyższą miarę estetyzmu, gdy u Słonimskiego — odnajdujemy estetyzowanie i to chorobliwe, do czego się poeta zresztą przyznaje („w fibrach chorej mej krwi“).

Doskonała w stylu, kolorowicie, formie i treści jest Iwaszkiewicz „Legenda o świętym Merkurym Smoleńskim“. Już w samym tytule awidoczne tak typowe dla ut-

wolny zwrot Besarabji uzyskała spokój ze strony bolszewików. Głównym celem czerwonej armji jest—mojem zdaniem—ustalenie połączenia z Czechosłowacją. Siłą bolszewickiej armji oceniam mniej więcej na 400 tysięcy ludzi, naturalnie na całym froncie od Estonji aż po morze Czarne. Ma ona być częściowo dobrze wyekwipowana, rozporządzając uzbrojeniem zdobytym na Kocłczaku i Denikinie. Jest jednak wykluczonem, aby rząd bolszewicki zdobył się na nowe uzbrojenie swej armji.

Z kraju.

Strejki w Warszawie.

W Warszawie od dwóch dni trwa strejk części robotników elektrowni. Ulice nie są oświetlone. Strejkujący żądają renumeracji za niewydane w roku ubiegłym depesze z dwóch miesięcy.

Od poniedziałku rozpocznie się strejk szoferów, którzy wystawiają daleko sięgające żądania ekonomiczne.

Zakończenie strejku drukarzy.

Trwający od miesiąca w Poznaniu strejk drukarzy zakończył się w drodze porozumienia. Pracownicy drukarscy otrzymali 25 pr. podwyżki. W poniedziałek pojawiają się już wszystkie pisma.

Rabunek na trupie wyciągniętej z grobu.

W Złoczowie zdarzył się niedawno niebywały fakt.

Rzeźnik Moskwa w czasie wojny dorobił się ogromnego majątku, tak, że córka jego miała zapewniony wspaniały posąg. Zachorowała jednakowoż na tyfus plamisty i umarła.

Zrozpaczona matka postanowiła cały jej posąg złożyć do trumny zmarłej. Ohwalila się tem przed znajomymi. Rzeczywiście do trumny córki złożono wszystkie jej nowe suknie i włożono jej na jej i szyję całą bogatą biżuterję. Na głowie miała dyadem z brylantów, którym ujęte były włosy.

W kilka dni po pogrzebie strażnik cmentarny zauważył właśnie do cementowego grobowca. Przez otwór, wylupany w ścianie kamiennego grobowca, wystawała głowa nieboszczki. — Złodzieje utworzyli trumnę i zabrawszy wszystko, co tylko przedstawiało jakąś wartość, wyciągnęli trupa przez otwór grobu. Nawet dyadem, który spinał włosy, ściągają-

worów tego rodzaju mieszanie elementu chrześcijańskiego z pogańskim. Niektóre motywy przypominają żywo „Słowo o pułku Igora” naprz.: „Zi Tatarowie chmurą czarną miasto otoczyli, ciskają strzały, ciskają obelgi...” albo: „Jęczy ziemia pod kopytami pogańskimi, jęcza wieże i kopuły dzwonami modlitewnymi, jęczy Merkur, przed świętą ikoną na kolany padłszy...” I modli się święty Merkur do Bogarodnicy, tak gorąco, a tak pięknie i poetycznie, że piękniejszej, a bardziej natchnionej modlitwy nie znaleźć w żadnym modlitewniku. Całość jest pierwszorzędnym wzorem inwencji poetycznej.

Pominąwszy chwilowo ocenę utworów niedokończonych w ostatnim zeszyście (bardzo interesująco zapowiada się dramat Zawistowskiego: „Amor Felix”), zaznacze, że z pozostałych na wyróżnienie zasługują: „Pieśń wiosenna” Przysockiego, „Confiteor” Iwaszkiewicza oraz świetny przekład Rimbauda „Balu wisielców” przez Cz. Kozłowskiego. Oryginalny jest „Bóg drzewa” Wittlina.

Recenzje Lechonia („Charitas” Żeromskiego) i Iwaszkiewicza („Parada” Słonimskiego) napisane bardzo umiejętnie.

Powtarzam: „Skamandra” przeczytać powinien każdy, i to nie ze snobizmu, choć bezsprzecznie ukazanie się świeżego zeszytu „Skamandra” jest zawsze „evenement” nielada w świecie artystyczno-literackim,—ale ze szczerego umiłowania tego, co młode i piękne i co z niekiełznaną mocą strzela wwyż—„ad astral...”

H. L.

li razem z włosami. Kosztowności znikły.

Złodzieje szukali także posągu w pieniądzech, gdyż rozprali nawet poduszeczkę pod głową zmarłej. Sprawców rabunku nie wysłędzono.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.
Niedziela, 23.1 o godz. 12 w poł. X Poranek Dramatyczny: „Czynnik społeczny w dramacie”. Prelegent Jan Kochanowicz. O g. 3 po poł. po cenach popul. „Komedja omyłek”, kom. w 11 obrazach W. Szekspira. O godz. 8 wiecz. „Chory z urojenia”, kom. Moliere.

Łódź.

Sobotni milionerzy.

Przy wczorajszym losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej wyrana padła na następujące numery: 1574618, 2102174, 715122, 1584494.

Kategorie służby wojskowej.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie o podziale znajdujących się obecnie na służbie wojskowych na 3 kategorie:

Poborowi roczników 1901, 1900 i 1899 mają być uważani za znajdujących się na czynnej służbie wojskowej z poboru.

Znajdujące się obecnie na służbie roczniki 1898—1890 włącznie mają być uważani, jako znajdujący się na służbie z rezerwy.

Od 1889—1880 włącznie uważani będą za służących z obrony krajowej. Wszyscy pozostali wstecz mają być uważani za znajdujących się w pospolitym ruszeniu.

Testament ś. p. Anny Scheiblerowej.

W dniu 19 b. m. w sądzie okręgowym odbyło się otwarcie testamentu ś. p. Anny z Wernerów Scheiblerowej. Testament i dwa kodycyły do niego zawierają, oprócz legatów na rzecz dalszej rodziny i służby, zapisy na rzecz różnych instytucji dobroczynnych i społecznych na ogólną sumę około mk. 3,000,000.

Dowiadujemy się również, że spadkobiercy i ogólni legatarjusze celem nicozenia pamięci po zmarłej postanowili od siebie ofiarować na różne cele społeczne i dobroczynne około mk. 4,000,000, tak że instytucje dzięki zmarłej i jej rodzinie otrzymują ogółem około 7 milj. mk.

Do górnoślązaków w Polsce.

Wydział remigracyjny polskiego komisariatu plebiscytowego ogłasza dla emigrantów górnoślązkich zamieszkałych w Polsce następujące bardzo ważne informacje co do wypełnienia formularzy dotyczących wpisania tych osób na listy wyborcze.

1) Adres uprawnionego do głosowania emigranta (Nr. 5 formularza), musi być dokładnie podany. Nie chodzi tu o adres komisji plebiscytowej, lecz o adres uprawnionego do głosowania według miejsca zamieszkania, poczty, ewentualnie nr. domu i mieszkania. Tam, gdzie na formularzu wpisano już adres komisji, należy go wykreślić, a na jego miejsce podać dokładny adres uprawnionego do głosowania.

2) Fotografie muszą być jednakowe, to znaczy muszą pochodzić z tego samego zdjęcia. Fotografie niejednakowe nie będą mogły służyć do stwierdzenia tożsamości wyborcy, a głosowanie jego będzie nieważne. — W niektórych wnioskach (formularzach), które dotąd otrzymaliśmy, nie podano świadków. Muszą oni być koniecznie podani; trzeba przy 19 punkcie formularza powołać się na dwie osoby z innej gminy. Jeżeli spełnienie tego warunku jest również niemożliwe, należy przy punkcie 29 formularza powołać się na dokumenty (metryka urodzenia, lub paszport, którym wyborca musi się wykazać w chwili głosowania). W tym wypadku winien uprawniony do głosowania przynieść ze sobą dokument, na który się powołał.

Telefoniczne rozmowy prasowe.

W celu ujednostajnienia czasu dla dziennikarskich rozmów telefonicznych w sprawie opłaty 50 proc. normy taryfy, ministerstwo poczt i telegrafów ustaliło wogóle dla wszystkich ten sam czas co i dla nadania telegramów prasowych, a mianowicie od godz. 18 wieczór do godz. 9 rano. Rozmowy prowadzone po za temi godzinami nie mają prawa do korzystania z taryfy ulgowej i winny być opłacane według taryfy normalnej.

Unifikacja poczt. - telegraficzna.

Zarząd poczt i telegrafów na obszarze b. dzielnicy pruskiej wyłączony został z zakresu działania ministerjum dzielnicy i przekazany pod bezpośredni zarząd ministerjum poczt i telegrafów.

Strajk na kolejkach podjazdowych.

Zarząd kolejek dojazdowych, po rozpatrzeniu memorjału związku pracowników, uznał żądanie ich co do usunięcia dyrektora Gerlicza za bezzasadne i wzywa pracowników do powrotu do pracy, w przeciwnym bowiem razie uzna umowy pracy za unieważnione i rozpocznie przyjmowanie nowych pracowników.

Magistrat sprowadza mąkę pozakontyngensową.

Na posiedzeniu komisji aprowizacyjnej przewodniczący w zastępstwie prezydenta, Jawnik Kaffanke, zakomunikował, iż magistrat otrzymał prawo skupu mąki pozakontyngensowej i rozpoczął skupowanie tejże i gromadzenie w miejscowych magazynach na terenie trzech okolicznych powiatów.

Po sprowadzeniu tej mąki do miasta magistrat rozpoczyna wypiek pozakontyngensowego chleba na własną rękę, aby konkurować z piekarzami, ponieważ cena tego chleba będzie o połowę niższa, niż obecna, skalkulowana przez piekarzy z mąki szmuglowanej.

Ceny cechu rzeźników.

Na posiedzeniu cechu rzeźników łódzkich po przeprowadzeniu kalkulacji zakupionych wieprzów uchwalono, iż rzeźnicy mogą sprzedawać mięso i wyroby po cenach następujących: wieprzowinę po 90 mk. za funt, schab i baleron po 95, słoninę i sadło po 120, szmaliec po 160, salceson i kiełbasę po 100, kiszkę paszтетową i boczek wędzony po 120, podgarlanek i czarna po 80, kaszanek po 60, szynkę surową wędzoną po 110, szynkę gotowaną i baleron gotowany po 160, baleron surowy po 140 mk. Cech ścisła będzie magistrat, którzy z pod tych cen zastragną się wyłamać, bo na podstawie utrzymania tych cen zawieszono ceny maksymalne poprzednie.

Nowe ceny wołowiny.

Komisja aprowizacyjna miejska wspólnie z urzędem walki z ilchwą ustaliła ceny rynkowe podane przez związki hurtowników i detalistów, w stosunku następującym: w hurcie wołowina korszerna I gatunku 85 mk., II 75 mk., III 65 mk., wołowina trefna I gatunku 75 mk., II 65 mk., III 60 mk., cielęcina korszerna 65 mk., trefna 60 mk. Dla detalistów ustalono I gatunek 95 mk., II 85 mk., III 75 mk., cielęcina 75 mk. Wołowina trefna, czyli zwykła I gatunek 75 mk., II 70 mk., cielęcina 65 mk. za funt.

Zjazd pracowników miejskich.

Drugi zjazd przedstawicieli pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się nieodwołalnie w Warszawie dnia 29 i 30 stycznia r. b.

Z życia towarzyskiego.

Wczoraj w kościele Garnizonowym przy ul. św. Jerzego ks. dziekan Burzyński w asystencji ks. ks. kpl. Ostachiewicza i Olesńskiego, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Ireną Królikowską a por. Aleksandrem Kordaszem szefem wydz. III b. sztabu D. O. G. Ł.

Z przemysłu włókienniczego.

Istniejąca w Łodzi fabryka wyrobów wełnianych Karola Eiserta, przeistacza się na spółkę akcyjną p. f. „Fabryka wyrobów wełnianych Karola Eiserta”, z kapitałem 15,000,000 mk. w akcjach po 5,000 mk. wartości nominalnej. Założycielami są pp. K. R. Eisert, J. Küster, K. A. Kröning, P. Serwert — wszyscy z Łodzi.

Z miejskiego uniwersytetu powszechnego.

Program wykładów na okres czasu od 25 do 29 stycznia włącznie obejmuje: wtorek, dnia 25 stycznia, od godziny 7—8 w p. Dąbrowski „Rok 1812”, od godz. 8—9 w p. Cope „Kalderonizm jako kierunek estetyczno-literacki”; czwartek, dnia 27 b. m. od g. 6.30 do 7.30 w. punktualnie p. Rab „Małżeństwo osobowe”, od g. 6.30 do 7.30 w. p. Kempner (Sala B) „Seminarjum”, od godz. 7.30 do 8.30 w. p. Kempner „Przeświadczenie w psychologicznym oświeceniu”; sobota, dnia 29 b. m. od godz. 7—8 w. p. Kozłowski „Dziady Część III”, od g. 8—9 w. p. Taubenschlag „Podstawy samorządu miejskiego”. Wykłady w dziedzinach robotniczych obejmują: Dzielnica Bałuty ul. Aleksandrowska 37, we wtorek, dn. 25 stycznia II wykład od g. 8—9 w. p. Wyrzykowska „Mapa Polski”, I wykład od godz. 7—8 w. p. Lorenc „Jak powstały klasy społeczne w Polsce” z cyklu „Polska w dziejach” wykł. 2: Dzielnica Chojny, ul. Rzgowska 50, w czwartek, dnia 27 b. m. od godz. 7—8 wiecz. p. Lorenc „Polska w dziejach” od godz. 8—9 w. p. Rab „Poglądy na wytwórczość pracy”.

Wiec polityczny.

Dziś o godz. 6 i pół wiecz. w Sali Koncertowej, ul. Dzielnia 18, odbędzie się wiec polityczny na temat: „Dlaczego wystąpił z rządu tow. Daszyński”. Przemawiać będzie poseł łódzki Ziemięcki i pos. Barlicki.

Z czarnej giełdy w Warszawie.

Tendencja walut zagranicznych ostatnio nie okazuje zwykły. Niektóre waluty nawet spadły. Za dolary płacono rano 990, w południe 980, przed wieczorem 970 a w nocy 960. Marki niemieckie rano 16, w południe 15.80, w nocy 15.50. Funt 3750, franki 65, marki wschodnie 15, ruble sowieckie 5.50 za 100 rubli, ruble złote 40,500, ruble srebrne 250, marki srebrne 67, drobne 113.

Za obejście przepisów obowiązkowych.

Na zasadzie decyzji Komisarza rządu na m. Łódź za niżej podane przekroczenia zostały przez wydział administracyjny komisariatu rządu na m. Łódź zastosowane następujące kary do mieszkańców m. Łodzi:

W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych na zasadzie ust. z dnia 23-go czerwca 1919 r. Za obejście ust. o ochronie lokatorów przez samowolne zamknięcie motoru, doprowadzającego lokatorom domu wodę, by wymódz od lokatorów świadczenia ponad normy we wspomnianej ustawie ustalone: 1) Kaliński Antoni (Targowa 19) — grzywny 10,000 mkp., 2) Seiler Benjamin (Targowa 19) — grzywny 10,000 mkp., 3) Sukiert Władysław (Konstantynowska 57) — grzywny 10,000 mkp., 4) Breslauer Majer (Długa 31) — grzywny 10,000 mkp., 5) Lasocka Paulina (Konstantynowska 30) — grzywny 10,000 mkp.

W myśl ustawy sanitarnej z dn. 25 lipca 19 r. na zasadzie art. 25 wspomnianej ustawy: za stan antysanitarny na posesji Kaczenellenboga Moszka na mk. 1000 grzywny i karę aresztu przez 1 miesiąc.

W myśl rozporządzenia ministra aprowizacji z dnia 14 sierpnia 1920 r. na zasadzie ustawy z dn. 9 lipca 1920 r. za nielegalny przewóz oleju i fasoli: 1) Degenstein Jakób (Wschodnia 34) — grzywny 80,000 mkp., 2) Rozenhal Szmul (Al. 1-go Maja 36) — grzywny 50,000 mkp., 3) Sternfeld Abram (Cegielniana 12) — grzywny 5,000 mkp., 4) Rozenhal Szmul (Al. 1-go Maja 36) — grzywny 25,000 mkp., 5) Milgrom Jankiel (Zachodnia 41) — grzywny 5,000 mkp., 6) Weiss Boruch (Drewnowska 5) — grzywny 50,000 mkp., 7) Rozenhal Jakób (Kramarska 7) — grzywny 50,000 mkp., 8) Abram Goldman i Noach Bonisławski konfiskata oleju rzepakowego w ilości 10 beczek.

Teatr Polski.

Dzisiaj Teatr Miejski czynny jest trzykrotnie: o godz. 12 w poł. po cenach minimalnych odbędzie się X-ty Poranek Dramatyczny „Czynnik społeczny w dramacie”. Prelegent Jan Kochanowicz. Recytacja ilustrująca pp.: Dunikowska, Nowakowski i Palarski. O godz. 3 po poł. po cenach popularnych Szekspirowska „Komedja omyłka”, wieczór zaś o godz. 8 „Chory z urojenia” komedja w 3 aktach z prologiem, epilogiem, śpiewami i baletem w mistrzowskiej interpretacji dyr. Zelwerowicza w roli tytułowej. „Chory z urojenia” stale grywany jest przy wyprzedanej widowni, budząc szmery podziwu i grzmoty oklasków.

Koncert Ermanno Beato.

Nadwyraz interesująco przedstawia się program poniedziałkowego koncertu symfonicznego z udziałem pianisty z florencji p-na Ermanno Beato. Po raz pierwszy w Łodzi usłyszymy poemat symfoniczny Joachima Mendelsohna „Protesilas i Laodamja”, osnuty na tie tragedji Wypsińskiego. Autor poematu przyrzekł swoją obecność na koncercie. Poza tem program zawierać będzie poematy symfoniczne Karłowicza „Stanisław i Anna Oświęcimowie” i Ryszarda Straussa „Śmierć i Odrodzenie”, oraz

„Rozmaitości” Teatr Żyd.

Cegielniana 63.
Dyr. Kompanijec. A. Colmajster.

Dziś, o godzinie 8 w.

koncert fortepianowy Sgambati'ego. Dyryguje Br. Szulc.

Dzisiejszy koncert popołudniowy.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym z cyklu symfonji Beethovena pod dyrykcją Br. Szulca zamiast p-na Szwarcmanna, który z powodu trudności paszportowych nie mógł przybyć do Łodzi — wystąpi znany pianista Karol Szreter, który odegra koncert fortepianowy G-dur Beethovena z towarzyszeniem orkiestry. Poza tem w programie 2-ga symfonia D-dur i uwertura „Korjolan” Beethovena.

Reduta artystyczna.

Filja Z. A. S. P. Teatru miejskiego w Łodzi uzyskała specjalne pozwolenie na urządzenie całonocnej reduty. Będzie to jedyna w tym sezonie zabawa „do rana”; w program reduty oprócz wielu niespodzianek, wejście część kabaretowa w czasie przerwy tanecznych. Liczba osób, ograniczona wskutek nadzwyczajnej ilości zgłoszeń, i najprawdopodobniej kasa w ostatnim dniu biletów wejścia sprzedawane nie będzie. Wielka Reduta Artystyczna odbędzie się w Sali Koncertowej dnia 2 lutego o godz. 8 wiecz. Obowiązuje: toalety balowe dla pań, fraki dla panów, lub kostjum z maską.

Z sądów.

Energiczni obywatele.

W dniu 12 grudnia 1918 r. urzędnik policji kryminalnej Koźmiński zwrócił uwagę policjanta Sobańskiego na 4 ludzi, widocznie nieco podchmielonych, którzy zachowywali się na ulicy w wysokim stopniu nieprzystojnie i nawet pozwalali sobie na zaczepianie i bicie przechodniów. Policjant Sobański i Koźmiński podeszli do nich i zawezwali ich początkowo do rozejścia się, czego ci jednak uczynić nie chcieli; przeciwnie, rzucili się na urzędników i próbowali ich zrobroić. Przy pomocy przywołanych 2 innych policjantów udało się zmusić zatrzymanych do udania się na odwach policyjny. W drodze jednak zatrzymani znów rzucili się na policjantów, usiłując im wydrzeć karabiny. W trakcie tego zmagania się policjantów z zatrzymanymi osobnikami złamano karabin policjanta. Wobec tego, że część przechodniów zaczęła brać stronę zatrzymanych i zajęła wobec policjantów groźną postawę, jeden z policjantów wystrzelił, raniąc jednego z zatrzymanych, a urzędnik Koźmiński pobiegł po pomoc do najbliższego komisariatu. W rezultacie ustalono osobistości awanturników: Józefa Jabubowskiego, Ksawerego Jasińskiego i Franciszka Kozulskiego i pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej.

Na przewodzie sądowym wina posądzonych została udowodniona.

Sąd skazał Ksawerego Jasińskiego i Franciszka Kozulskiego na sześć miesięcy więzienia każdego.

Na zasadzie amnestji z dnia 8 lutego 1919 r. wymierzona karę zmniejszono o połowę.

Łapówkodawcy.

Dnia 12 lutego 1919 r. przodownik policji Władysław Kozielec zatrzymał niejaką Szyfrę Jakobowiczową, która okazała w sklepie komitetowym książeczkę legitymacyjną ze śladami przestępnego przerobienia.

W drodze do komisariatu Jakobowiczowa wręczyła Kozielec 5-markowy banknot, prosząc go, aby zamiechał sprawę.

Sąd skazał ją na dwa miesiące aresztu.

Dnia 13 marca 1920 r. przodownik II komisariatu m. Łodzi Adam Sobański, przybył z polecenia swej zwierzchności do mieszkania Ruchli Stodkiewicza w celu spisania kwestjonariusza Powiatowej Komendy Usubpień w sprawie podlegającego poborowi męża jej Izraela-Chaima Stodkiewicza. Gdy kwestjonariusz został spisany, Ruchli Stodkiewicz wręczył Sobańskiemu 200 marek, prosząc go, aby podał on w kwestjonariuszu dane dotyczące stanu majątkowego w ten sposób, ażeby mąż jej nie był wzięty do wojska.

Sąd skazał ją na dwa miesiące aresztu.

Dr. med. Z. Fronson

Akuszer i ginekolog
powrócił na stałe i przyjmuje codziennie od 4—6, w niedziele od 10—12
Zielona № 5.

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.
wznowił przyjęcia
Godz. przyj.: od 5—7, w niedzielę od 11—12
Benedykta 1.

Lekarz Dentysta Lewita-Fuchs

powrócił.
ul. Piotrkowska 50

Dama Kameliowa

z udziałem p. Kamińskiej.



Kryzys filmowy w Ameryce.

Ameryka posiada na 15 miliardów koron nieużywanych filmów. — Wołania Ameryki o artystyczne filmy. — 5000 artystów bez pracy.

Podczas gdy w Europie, a szczególnie w Niemczech przemysł filmowy dochodzi do coraz większego rozwoju i zatrudnia coraz większą liczbę osób, w Stanach Zjednoczonych Ameryki przechodzi ciężki kryzys. Ameryka posiada zapasy nieużywanych jeszcze filmów na sumę 25 milionów dolarów. Zapasami swymi mogłaby zaopatrzyć cały świat przez trzy lata. Podobny kryzys dają się odczuwać najwięcej w Hollywood.

Berlińskie przedsiębiorstwa filmowe wybudowały, nie szczenząc wielkich kosztów — „miasta filmowe” w Tempelhof, Weissenhof i Rüdersdorfie, a amerykański przemysł filmowy miał w kalifornijskim mieście Hollywood prawdziwy rezerwar dla wszystkich zaopatrywanych przez niego scen.

Hollywood powstał jednego dnia, podobnie jak wiele amerykańskich miast — z pustyni. Ludzie różnych narodowości łącząc się razem, zakupywali grunta i zabudowywali się. Tak stały rządem okok siebie indyjskie pagody, rosyjskie chałupy wieśniacze i domki murzyńskie. Miasto to stało się kolebką amerykańskiego przemysłu filmowego rosnąc z dnia na dzień. Pędzieliście tysięcy reżyserów, operatorów, artystów i innych koniecznych do przemysłu filmowego osób, osiedliło się w Hollywood, a wspaniałe wille gwiazd filmowych na głównych ulicach miasta świadczyły o ogromnym wzroście przemysłu i o dobrobycie zajętych przy nim ludzi.

Dziś Hollywood jest miastem umarłym.

Po wojnie też okazało się, iż amerykańskie filmy w niezem dorównać nie mogą wyrobom europejskim. Najpierw odpadła Anglia, która była największą odbiorczynią amerykańskich filmów, a za jej przykładem poszły i inne kraje Europy. Obecnie cała ludność Ameryki domaga się sprawdzania artystycznych filmów.

Jak donosi „New York Herald” ołbrzymie firmy wstrzymują swe wyroby, a personal oddały. W ten sposób zostało bez pracy 5000 artystów, a o wiele jeszcze więcej robotników technicznych.

Wobec zgody rządu jugosławińskiego na przeprowadzenie tego projektu, utworzyło się konsorcjum, którego połowę kapitału reprezentują czesi, zaś drugą połowę Amerykanie.

Anglia chce rozpocząć handel z nowymi państwami. Świeżo ukończyła w Kopenhadze delegacja kupiectwa angielskiego szczegółowe badanie nad możliwością założenia olbrzymiego angielskiego tow. dla handlu z krajami o słabej walucie.

Delegacja stwierdziła możliwość urzeczywistnienia powyższego planu, przyczem oświadczyła się za Kopenhagą, jako siedzibą przyszłego towarzystwa.

Kryzys gospodarczy w Ameryce. — Wskutek kryzysu gospodarczego mnoży się w Stanach Zjednoczonych liczba bankructw. W listopadzie r. ub. było 1085 bankructw z pasywami w wysokości 53,751,880 dolarów. Najbardziej dotknięty jest przemysł jedwabniczy, futrzany i szewski.

Nowa fabryka sacharyny. Ministerstwo skarbu udzieliło koncesji konsorcjum pod firmą „Polskie zakłady chemiczne w Krakowie” z kapitałem 50 milionów marek na budowę fabryki sacharyny i innych produktów chemicznych w Boguminie. Do konsorcjum tego należą: Bank związku spółek zarobkowych w Poznaniu, Bogumińskie zakłady chemiczne oraz spółka akcyjna „Pharma” w Krakowie.

Angielska pożyczka dla Czechosłowacji. Z okazji rokowań czeskosłowackiego ministra handlu dr. Hotowca w Londynie, nadmieniano „Tribuna”, że rząd angielski wyraził zgodę na udzielenie Czechosłowacji pożyczki walutowej, która wkrótce będzie uskuteczniła.

Ruch handlowy w Trjeście. „Slovenec” stwierdza, że w r. 1919 założono w Trjeście 1687 nowych przedsiębiorstw. Firmy protokółowane w sądzie handlowym i morskim dosięgły liczby 194. W pierwszych 10 miesiącach roku 1920 znajdowało się w Trjeście 1486 placówek handlowych (o 40 proc. więcej, niż w roku 1914), protokółowano 197 (o 155 proc. więcej niż w roku 1914).

Zywność dla Polski w Gdańsku.

GDĄŃSK, 20 stycznia. (Pat.) Wczoraj i dzisiaj wysłano z portu tutejszego 72 wagony żyta do Warszawy, a 6 wagonów do Lwowa.

Po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 81, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

B. P.

Ch. P. Groskopf

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dziś, w niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 1-iej w południe z domu żałoby przy ul. Krótkiej № 4, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 22 stycznia:

Waluty: Ruble carskie po 500 — 560.—, 520.—540.; ruble dumskie po 1000 108.50, 108.—; ruble dumskie po 250 — 82.—, 85.—; dolary Stan. Zjedn. 950, 820; franki franc. 62.25, 59.—; franki belg. 65.50, 61.50; franki szwajc. 140.—, 138.—; funty szt. 3600.—, 3300.—; marki niem. 1550.—, 1590.—; korony austr. 150.—, 120.—; liry włoskie 34.60, 31.50.

Akcje: Bank handl. w Warsz. IX em. 1550; bank handl. w Łodzi 1530; bank dyskont. warsz. I—IV em. 2200, 2175; bank kred. warsz. I—III em. 2625, IV em. 2475, V em. 2325; bank Małopolski w Krakowie 675, 750; bank związ. Spół. Zarobk. w Poznaniu I—VII em. 4075; Borkowski 2625, 2900, 2850; Lilpop 16200, 16350; Rudzki 12575, 12625; Starachowice za 500 mk. 8850, 8925; Żyrardów 15250, 15325; Firlej 2525, 2600, Bracia Jabłkowsky 2225, 2275; Zegluea I—III em. 1475, 1515, 1500.

Śmierć najstarszego clowna Anglii.

Anglia posiadała z dawien dawna najlepszych clownów, wywodzących z niej wogóle swój ród. Pierwszy clown pojawił się w tym kraju, prawieć dowcipy, podobne do tych, jakie obecnie spotkać można u wszystkich clownów całego świata. Suchy humor, przeraźliwy, wysoki głos, twarz bez wyrazu, tworzyły specjalność angielskich śmieszaków i temi zaletami ujęli sobie cały świat, gdyż zartownisi we wszystkich cyrkach byli i są przeważnie synami Albionu.

Niedawno zmarł najstarszy z clownów angielskich, który tysiące ludzi pobudzał do śmiechu i sprawiał, iż przy najmniej na chwilę zapominali o troskach i kłopotach. Życie swe skończył w domu ubogich księcia Walji w Kenington. Liczył lat 80, Nazwisko jego brzmiało: John Buer. Znały był w całej Anglii i całe pokolenia śmiały się serdecznie z jego dowcipów i nie szczędziły mu oklasków. John Buer posiadał bowiem nadzwyczaj suchy i wskutek tego tembardziej komiczny humor. Początkowo miał John Buer zamiar

zostać pogromcą zwierząt. Zamiar swój wszakże wkrótce musiał porzucić, a to z tego powodu, że nie imponował dziwnym bestiom zupełnie. Zdawały się one wiedzieć, jakim wesołym w rzeczywistości jest Buer i jego wzrok, mający je hipnotyzować, nie działał na nie zupełnie, tak, że nie mógł ich zmusić do posłuszeństwa. Nie imponował również w roli pogromcy i publiczności. Fizjognomia jego nie nadawała się do tego zupełnie. Twarz miał bowiem pełną, o dobrotliwym wyrazie i lekko przymrużonych oczach. Gdy razu pewnego wszedł do klatki i potknął się, upadł, twarz jego przybrała wyraz tak komiczny, iż publiczność, nie bacząc na to, iż grozi mu może w tej chwili niebezpieczeństwo utraty życia, wybuchła homerycznym śmiechem i długo uspokoić się nie mogła.

Ten wypadek stał się przyczyną, iż Buer zawód pogromcy zwierząt porzucił i postanowił ludzi umyślnie do śmiechu pobudzać, a nie mimowoli działać komicznie. Wkrótce też stał się jednym z najlubiejszych clownów w Anglii; dyrektorzy cyrków wydzielali go

sobie formalnie i prześcigali się w ofiarowywaniu mu wysokich honorarjów.

Buer wszakże miał nieprzezwyciężoną antypatję do stolicy. Absolutnie nie dał się nakłonić do występów w Londynie i wolał przebywać w miastach prowincjonalnych, mimo, iż otrzymywał za to mniejsze gaże. Możliwe, iż będąc człowiekiem z natury nieśmiałym i spokojnym, obawiał się, iż nie zdobędzie uznania w stolicy, dlatego przebywał w Manchesterze, Birmingham, albo Dublinie.

To było przyczyną, iż doszedłszy do późnego wieku, nie mogąc już zarabiać bawieniem ludzi i nie mając z małych plac, które otrzymywał, żadnych oszczędności, musiał ostatnie dni swe spędzić w przytulnym ubogich. Pośród towarzyszy swych był serdecznie lubianym i gdy był w dobrym humorze, zabawiał ich opowiadaniem humorystycznymi dowcipami. Wynagradzali go też hojnie, lecz niestety tylko... oklaskami. Tak zakończył swój żywot człowiek, który spędzał smutek z czoła innych ludzi.

Kronika ekonomiczna.

Sukcesy czeskiego przemysłu. Grupa inżynierów czeskich wypracowała projekt kanału, łączącego Dunaj i Sawę z Rjeją. Część tego kanału szlaby tunelem. Koszty obliczono na 2 miliardy dinarów.

Amerykańskie samochody „FORDA”

dostarczają ze składu w Kopenhadze, z prawem wwozu do Państwa Polskiego, reprezentanci fabryki „Ford Motor Company Detroit Michigan”.

TOW. AKC. HANDL. PRZEMYSŁOWE

„E. J. BORKOWSKI”

w Łodzi, ul. Kilińskiego № 60. Telef. № 173. Oferty na żądanie. 968—1 Oferty na żądanie.

Pierwsze Międzynarodowe i Krajowe Towarzystwo „Osobiste Połączenie”

sp. z gro odp.

Centrala w ŁODZI, Piotrkowska № 17.

Oddział w WARSZAWIE, Nałewki № 28. Tel. № 2-79-79.

Wysyłamy specjalnych Kurjerów do WARSZAWY i z powrotem codziennie, wobec tego załatwiamy z nadzwyczajną szybkością wszelkiego rodzaju zlecenia.

Ekspedycja przesyłek pocztowych. Finansowanie zakupów i przesyłek.

Ogłoszenie.

Dział Bud.-Kwat. O. Gen. Łódź, Zachodnia 64, potrzebuje kilka tysięcy sienników: papierowych, jutowych i wigoniowych. Uprasza się Panów dostawców o złożenie ofert na sienniki, które mają być dostarczone do Magazynu przy ul. Wodnej Nr. 1, z podaniem ilości i ceny jednostkowej sienników każdej kategorii oraz termin dostawy.

Oferty winne być zamknięte z napisem „Oferta na sienniki” Rachunki reguluje wyżej nadmieniony Dział. 828—3

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Warszawska Polskich Koiel Państwowych niniejszym zawiadamia pp. odbiorców, że wskutek zatoru, jaki został spowodowany na stacji Łódź-Fabryczna z powodu nadmiernej ilości przybyłych ładunków i opieszale odbieranych przez właścicieli tychże — nowe pełne ładunki wagonowe adresowane do st. Łódź-Fabr. będą kierowane nie według adresu wskazanego w listach przewozowych, a na te stacje węzła Łódzkiego, gdzie znajdują się wolne miejsca na wyładunek i przechowanie. 929—1

Ekspedycja

Dom Komisowo-Ekspedycyjny

„Spedpol”

Karol Markson i S-ka, Łódź, ul. Krótka № 2.

ODDZIAŁY: Warszawa, Gęsia 16. Lwów, Kaźmierzowska 17. tel. 217-09. Poznań—Kraków.

Reprezentacje we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej.

Ekspedycja, Inkaso, Magazynowanie, Ubezpieczenie transportów i wydawanie zaliczek.

Szybkie załatwianie transportów przez specjalnych konwojentów. 792—2

Zaliczki

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.

SALA KONCERTOWA.

Dziś o godz. 3.15 po poł. na koncercie Beethovenowskim gra

Karol Szreter

W programie: 2-ga Symfonia Beethovena, Uwertura „Korjolan” oraz Koncert fortep. G-dur.

UWAGA: P. Szwarzaman z powodu trudności paszportowych nie mógł przyjechać.

JUTRO o godz. 8 wiecz.

17-ty Wielki Koncert Abonamentowy

SOLISTA:

Ermanno Beato

Dryrgent: BRONISŁAW SZULC.

W programie: JOACHIM MENDELSSOHN — „Preleślas i Łodania, poemat symfoniczny, oparty na 16 tragedji St. Wyspiańskiego (po raz pierwszy). KARŁOWICZ Stanisław i Anna Oświecimowie, poemat symfoniczny. SGARBIATI — Koncert fortepianowy oraz STRAUSS R. — Świat i wyzwolenie.

Bilety codziennie w kasie Sali Koncertowej od 10—1 i od 3—5 pp.

Chałwę najlepszą

nabyć można w mojej fabryce cukierków

M.H. Wróblewski

Łódź, Nowomiejska № 21. 1019—2

MEBLE!

Nowe i okazyste sypialki, stołowe, salony, gablony. Kuchenne urządzenia, meble biurowe: biurka amerykańskie, stoły, stoliki do maszyn, etażerki, fotele, łóżka metalowe i niklowe, krzesła wiedeńskie w dużym wyborze po cenach przystępnych poleca Magazyn Mebli Władysława Ramiszowskiego, Piotrkowska № 116, 1-sze piętro, front. 1009—3

Sprostowanie.

Do ogłoszenia o oiągnięciach amortyzacyjnych

5% obligacji

Tow. Akcyjnego Wyrobów Bawelnianych S. Rosenblatta w Łodzi wkpadły się następujące pomyłki:

1) w Nr. 333 „Głosu Polskiego” z dn. 12 grudnia r. b. w rubryce II emisji zamiast Nr. 766 powinno być Nr. 796.

2) w Nr. 21 „Głosu Polskiego” z dn. 23 stycznia w rubryce II emisji zamiast Nr. 668 i 780 powinny być Nr. 768 i 680.

Poszukuję Letnisko

umeblowanego pokoju przy rodzinie ewent. z całodziennym utrzymaniem lub obiadami. Oferty do „Głosu” sub. M. F. 360*. 64—2

Wittenfeld Artur zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 836—3

Ustzadt Faiga zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 85—3

blisko Łodzi poszukiwane do kupna. Oferty do admin. „Głosu” sub. „Letnisko” 925—3

Zdemobilizowany oficer, Złuchacz filozofji uniwersyteckiego poszukuje lekcyj (logika, psychologia, historia, literatura). Dzielnia 23, Wolfsta 1. 925—3

TEATR (W gmachu teatru „Scala“ ulica Cegielniana № 18) „BAGATELA“

pod. dyr. M. Tarżowskiego Kasa czynna od 12-1 od godz. 4 po południu. Początek o godzinie 8.30 wiecz.

Na San Maurycio

Mało oczekiwana koncertowa. Nowozaangażowane sily: Br. Rajkowski, J. Moranowicz, Zofia Tokarska.

Dziś dwa przedstawienia Początek o godz. 4 pp. i o 8.30 wiecz.

Dom Ekspedycyjno - Komisowy „EXPRESS“

Filja: Łódź

Zawadzka № 16.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENTRALA: WARSZAWA

Nalewki № 43. Telefon 11062.

Oddział miejski: Nalewki № 20.

Poznań, Podgórna 10) „EXPRESS“
Kraków, Krakowska 7)
Lwów, Kaźmierzowska 7, firma Treppel i Apisdorf.
Tarnopol, p. Gustaw Akselrod.
Rzeszów, Józef Birenfeld, Sobieskiego 25.
Tarnów, Tintenfas.
Rowno, Wołyń, Kowel i t. d.

Przyjmujemy wszelkiego rodzaju towary z asekuracją, dostawą, na przechowywanie i w komis. Warunki najdogodniejsze. Dajemy za liczk. Składy - obszerne.

Uwaga: Dla udogodnień Sz. Klienteli otworzyliśmy specjalny oddział przesyłek pocztowych do wszystkich miejscowości.

Z poważaniem

„EXPRESS“

Łódź, Zawadzka № 16.

Właśc.: Sz. Wagman, B-cia Binenfeld i M. Winograd.

941-2

Pierwszorządny Zakład Krawiecki Cywilno-Wojskowy MAJSTRA CECHOWEGO Sz. Ewigkeit (egz. od roku 1898). Piotrkowska 47 (róg Zielonej) I-e piętro, front. Przyjmuje pierwszorządne roboty cywilne i wojskowe z własnego oraz powierzzonego materiału. Ceny konkurencyjne.



Na Karnawał 1921

Czapki papierowe, ordery, latarki, konfetti, chorągiewki i t. d.

Bronisław Bendorf Lipowa 80.

Ceny niskie! Duży wybór!

Szkola zawodowa kroju i szycia

Dyplomowanej Uczestnicy Paryskiej Akademii Kroju

Apolonii Kopytowskiej Łódź, Piotrkowska 154. Nauka kroju, szycia, pasowania i modelowania. Uczeń otrzymuje świadectwo. Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła i robót freblawskich. Zapisy od 10-1. Dla pracujących kursy wieczorne. Sprzedaż fasonów papierowych. 707-1

Ważne dla Pań!

Korzystajcie z okazji

Tania wyprzedaż Różek Bielich tow. surowki. Piócenka, Flanela, Barchany, Welna, Szewiety, Korzy, Rostony, Wajlar na Szalce, Ubrania, Koszmary, Piaseczka Bieliana, Peściol i in. Piotrkowska przedwórzcu 56. M. BNYL

Potrzebny ślusarz

do robót fabrycznych i domowych. Zgłosić się: Pirmowicza (Ogińska) 6 06-2

Młode bezdzietne

małżeństwo poszukuje 2-oh umebliowanych pokoi. Oferty do admin. „Głosu“ sub „O. K.“ 906-1

Zamienie

mieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchai, z ogrodem owocowym i pół morgi gruntu pod kartofle, na takież mieszkanie w sąsiedztwie. Wiadomość: ul. Pomska № 107, u gospodarza. 976-1

Dziś, w niedzielę, d. 23 b. m., o g. 4 po poł. odbędzie się we własnym lokalu, Złnierska 28 Ogólne Zebranie Kartoflarzy w sprawie dzisiejszej sytuacji 994-1

MIESZKANIE FRONTOWE

4 pokoje z wszelkimi wygodami, elektrycznością i gazem, w dobrym punkcie, wraz z całkowitym urządzeniem do odstąpienia. Oferty do adm. „Głosu“ pod „A. 98“. 1000-1

Manipulant branży wełnianej

1 desinator, dokładnie obeznany z fabrykacją i posiadający wieloletnią praktykę, pragnie zmienić obecną posadę. Dotychczas pozostaje na stanowisku. Łask. oferty uprz. proszę nadsyłać do adm. „Głosu“ pod „Zdolny fachowiec“. 609-3

Lecznica Lekarzy Specjalistów

Piotrkowska № 17, drugie podwórze. Dr. Garliński chor. oczne od 9-10. Dr. Magdziński chor. wewn. i dzieci 10-11. Dr. Ługowski chor. kobiece od 11-12. Dr. Dutkiewicz chor. skórne i wener. od 11-12. Dr. Artyfikiewicz chor. kob. i chirurg. od 12-1. Dr. Jasiński chor. kob. 12 i pół-1 i pół. Dr. Czaplicki chor. uszu, nosa i gardła od 12 i pół-1 i pół. Dr. Goldberg chor. nosa, uszu i gardła od 1 i pół-2 i pół. Dr. Michalski chor. oczne od 2-3. Dr. Skusiewicz chor. skórne i wen. 2-3. Dr. Marks chor. kobiece od 3-4. Dr. Jokieli chor. dziecięce i wewn. 3-4. Dr. Mittelstaedt chor. nerwowe, niedziałek, środa i piątek od 4-5. Dr. Starzyński chor. nerwowe, codz. od 1 i pół-2 i pół. Dr. Osiecki chor. wewn. (płuca i serca) codz. od 12-1. UWAGA: Lecznica otwarta codzień prócz świąt. Porada 60 Mk. Wszelkie operacje i opatrunki od umowy. 425-7

Rutynowany biuralista

mający za sobą 20-letnią praktykę w zakresie prowadzenia kasowości, korespondencji i buchalterji, obecnie na poważniejszym stanowisku w jednym z większych przedsiębiorstw miejscowych pragnie zmienić posadę. Oferty sub „Uczelny“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 996-1

Do sprzedania silnik elektryczny

o sile 50 KM. 3000 woltów 725 obr./min. Biuro Techniczne „TECHNIKA“, Steinhardt i Birenweil, Inżynierowie, Łódź, Piotrkowska 123.

DOM

do sprzedania 3-piętrowy z oficyną i ogrodem z powodu wyjazdu. Wiadomość u fryzjera, Benedykta 10; 967-1

Choroby skórne weneryczne

Dr. Lewkowicz Konstancyńska 12. 94-11 od 6-8. Pania od 914-30

Lekarz-Dentysta N. Rozes

Piotrkowska 92 Przyjmuje od g. 11-2 i od 3-6. 596-12

Dr. Eugenia Kerer Gerszuni

Choroby kobiece i weneryczne u kobiet. Piotrkowska 121. 03-1 Przyjmuje od 11 pól do 114-9

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęcia: 9-11 r. 5-7 i pół po poł. Pania 5-6 g. 4576-10

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucnych. Leczenie promieniami Röntgen i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9-2 r. i od 6-8 op. Dla pań od 6-8 pp

Dr. med. Schweig

Choroby oczu Przyjmuje od 12-11 4-6 Zawadzka 6.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 2-3 16-8 w. Nawrot № 7.

Żanio!

tylko u mnie—bo w miesz. prywatnem; Towary białe, miedopolamy, surówki, płócenka, flanela, różne cągi i welury, chustki, korthy, bostony, sukno

fabryki Borsta, Leonarda i Barcińskiego. Nadeszły: Etaminy, batusy i kretony. Najt. źródło: Dzielna 34. 853-2

pianino

używane, w dobrym stanie. Oferty sub „100“. 47-5

Brylanty

bizuterję, złoto, srebro, platynę i zegarki

placi ceny najwyższe LUBKA, Sienkiewicza 20, m.16 Ost. wejście parter.

FABRYKA

pończoch poszukuje zdolną szwaczkę do szycia na regular maszynę. Długa № 57. 909-3

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro perły oraz stare zęby. Placę najlepiej i prozę, się przekonasz. Konstancyńska 7, prawa ofic. I piętro, Z. Milich. 80-20

TKALNIA

przy Szkole Rzemieślniczo-Technicznej, Srednia № 46, przyjmie robotę na kilka warsztatów. 10-3

Paryżanka

świeżo przybyła udziela lekcji w godzinach przedobiednich. Oferty do „Głosu“ sub M-elle Perrin. 852-2

porucznicy

z dobrą karierą, wobec braku znajomości, zapraszają się z dwiema pannami z bogatej rodziny w celu matrymonjalnym. Listy pod „Arwo“ do administ. „Głosu Polsk.“. 987-1

Młody człowiek

poszukuje doświadzonego nauczyciela (ki) języka polskiego. Oferty dla „A. M.“ do admin. „Głosu“. 88-1

Krawiec damski

otrzymał własne narzędzia. Przyjmuję wykonanie kostjumów i palt; za kostjum 2500 mk., palto 2000 mk. Wykonywa solidnie. M. Rosencweig, Waschońia 40. 07-1

Potrzebna freblawka

do 6-letniego chłopczyka na kondycję. Zgłaszać się między 3 a 4-ta tylko z pierwszorzędnymi świadectwami. Ul. Kosciuszki № 28, III p. m. 7. 10-1

Do mej tkalni ręcznej

przyjmę zaraz osnowy na kilka warsztatów (na lon). Benedykta № 10 m. 17. 838-2

Opiszenia drobne

Kupuję futra, żakiety, krawaty, wełnowe, lekowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, masyżny do szycia, placie najlepší. Wolowianka 43, Chrzanowicz. Wykwinty maniere wykonywa się w gabinecie kosmetycznym, Piotrkowska № 94, front, I p. 990-2. Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, placie najlepší. Benedykta 26 m. 13 parter, Łanyk. 12-30. Meble sprzedaje: szafy, łóżka, stoły, krawaty, otomany, oraz dotychczasowe sypialki i stoły. Piotrkowska 108, Ewangelickiej, 809-10. Meble wyprzedam: szafy, łóżka, stoły, krawaty, otomany, biurko, otoczek. Ul. Piotrkowska № 261, m. 4, front. 10-10. Kuznerka Pipkowa, ul. Piotrkowska 182 m. 14, dla pań przyjezdnych lokal. 327-15.

Meblo z 4 pokoiów, lustra, łóżecko, dziecinne sprzedam. Piotrkowska 228-5. 983-6

Kuznerka M. Nowakowska ul. Dzielna № 34 przyjmuje od 9-11 13-6

Angielskiego, konwersacji udziela rutynowany nauczyciel szybko, gruntownie. N. Cegielniana 12 m. 4, od 3-5 pp. 02-3

Do sprzedania fortepian o czarny, bufet z marmurem, szafka, krzesła i inne meble. Kilińskie-go 93, m. 1. 82-2

Francuskiego, niemieckiego udziela młodzieży od lat 7-10 absolutnika wyższych kursów w Szwajcarii. Oferty „Tanio“ do „Głosu“. 59-3

Freblanka do 6-letniego chłopca potrzebna na stale. Požadane świadectwa. Benedykta 10 m. 17. 2

Inteligentna izraelitka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość Piotrkowska 17-6. 79-1

Jest kasa do sprzedania. Oglądać można między 3-4. Długa 80, Rossak-Kempitński. 99-3

Kupuję meble garderobę, bieliznę, futra, dywany, masyżny do szycia. Placie najlepší. Wajnarajch, Benedykta № 19, w sklepie. 175-53

Krawaty przyjmuję do roboty, przerabiam stare. Cegielniana 53. 1004-1

London teacher gives English lessons and writes letters. Piotrkowska 7, m. 18, from 1-4 p. m. 970-2

Łóżka z materacami, ortopedycznymi, krzesła, otomana, dywan i kuchenna meble do sprzedania. Sienkiewicza 89, parter. 901-3

Mieszkanie 5-0 pokojowe w Łodzi zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty w „Głosu“ sub „Warszawa“. 963-1

Meblo z 3-oh pokoi sprzedam. Piotrkowska 159 m. 9. 1005-6

Osoba inteligentna, literacko ukształtowana, udziela konwersacji języka polskiego; pomaga młodzieży szkolnej w przedmiotach polonistycznych. Oferty pod „Konwersacja“. 20-1

Pokój przy rodzinie z utrzymaniem do wynajęcia. Lipowa 20, front, m. 3. 11-1

Poszukuję pokoju umebliowanego ewent. bez w pobliżu Nowomiejskiej a Benedykta. Oferty do „Głosu“ dla „Młodzieńca“. 99-1

Poszukuję pokoju umebliowanego. Cena nie stanowi. Oferty sub „Umieblowany“ do „Głosu“. 990-1

Planine w dobrym stanie niedrogo kapi zaraz „Progres“. Piotrkowska № 175. 907-1

Panienska z 8-1o klasowym wykształceniem poszukuje posady biurowej lub kasjerki. Pensja przystępna. Oferty do Adm. sub L. K. 56-2

Starannie i szybko wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów Pracownia Bieliny, Srednia 5 (Pomorska 7). 725-4

Student udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki, języków. Kilińskiego 88, m. 3, g. 7-7 wiecz. 900-1

Talmud-Tora im. rabina Rajzla poszukuje nauczyciela z średnim wykształceniem. Informacji udziela Z. Berman, Poludniowa 13. 89-1

Uczennica 8-jej kl. udziela lekcji. Ceny przystępne. Piotrkowska 16, m. 22. 04-2

Wieloletnia „Progres“, ul. Piotrkowska 175. Zełwki, obcasz 25 ochraniający 60—mk. 925-1

Zdolna krawcowa poszukuje prywatnie miejsca. Adres: Korn, Piotrkowska 26. 924-3

Zapbione dokumenty:

Peslechieta Lejb zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 92-3. Grajbert Michał zgubił paszport niemiecki, wyd. w Widawie. 81-3. Gade Dina zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 90-3. Grystowski Berek zgubił patent. Zaglęwnicka 3. 13-1. Gukier Regina zgubiła leg. chlebową na 2 osoby. Podrzeczna № 31.

Ziedzicak Marja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi za № 37811. 922-3

Elkunc Eljasz zgubił legitymację na 4 osoby. Magistracka 8. 601-1

From Maurycy zgubił paszport niemiecki. Łódź, Konstancyńska 75. 90-3

Flattau Regina zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 91-3

Prinfeid Oszer zgubił kartę pobytu № 111519, wyd. w Łodzi. 930-3

Peikopf Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę powołania z 1893 roku. 924-3

Prodzki Zozach zgubił legitymację chlebową na 5 osób. Ogińska 12. 85-1

Penigebhut Joel zgubił legitymację na 3 osoby. Zgierska 80. 15-1

Hauptman Aron zgubił kartę węglową. Kilińskiego 45. 975-1

Kopelowicz Marja zgubiła kartę pobytu, wyd. w Łodzi. 61-2

ozak Józefa zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 973-3

Kozak Józefa zgubił legitymację chlebową na osobę oraz kartę węglową. 974-1

Giehlowskiemu Andrzejowi skradziono dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz metrykę urodzenia. 11-3

Platozak Szczepan zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania r. 1882. 02-3

Pakula Chana zgubił legitymację chlebową na 6 osób. Seina 10. 84-1

Pomer Henryka zgubiła kartę o paszportu, wyd. z fabryki Geyera. 989-3

pozenblum Majer zgubił legitymację chlebową na 9 osób. Sienkiewicza № 50. 972-1

Rajsman Cecylja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 03-3

pozenblum Aron zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania z 1891 r. 932-3

Tromer Chai zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 971-8

Wiedofajd Chaim zgubił dowód osobisty, wydany w gm. Rozpza. 928-3

Zaginęła kontrolka deputatowa firmy S. Edelman i M. Ryżyk, ul. 6-go Sierpnia 70. 80-1

Zaginęło pokwitowanie dokumentów, złożonych w Sekretariacie Uniwersytetu Warszawskiego, na imię Karoliny Urbachówny. 46-3

Zelmanz Gawryi zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz kartę poborową rocz. 1890. 12-3

Zylberman Majer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 935-3

Zaginęła księżeczka ostenkowska z kooperasiwy „Łódzianin“ na im. Kalina Fiszela. 18-1

Zarnowicz Marja zgubiła dowód osobisty, wyd. w ziemi Kieleckiej. 12-2

PRENUMERATA:

Miesięcznie M. 120.— Kwartalnie Mk 700.— Za odroczenie deplaca się Mk. 15.— miesięcznie. Pnumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 120.— Kwartalnie 400.— Wazraniec Mk. 200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajnie: 10 Mk. za wiersz nonparello jednoznaczny. Droższe 4 Mk. za wiersz, najniżej 30 Mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 Mk. Na listach przed tekstem 30 Mk., w tekście 20 Mk., 21 wiersz nonp. (str. 5 sup) 1000 znaków, nieodpowiada.

Redaktor i wredawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86